

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



LUTY 2019

## STOLICA APOSTOLSKA

26

### Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post 2019

«Stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych» (Rz 8, 19)

Drodzy bracia i siostry!

Każdego roku, za pośrednictwem Kościoła, który jest naszą Matką, Bóg pozwala swoim wiernym «z oczyszczoną duszą radośnie oczekiwać świąt wielkanocnych, aby (...) przez uczestnictwo w sakramentach odrodzenia osiągnęli pełnię dzieciństwa Bożego» (1. Prefacja Wielkopostna). W ten sposób, od Wielkanocy do Wielkanocy możemy podążać do pełni tego zbawienia, które już otrzymaliśmy dzięki tajemnicy paschalnej Chrystusa: «W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni» (Rz 8, 24). Ta tajemnica zbawienia, działająca w nas już podczas ziemskiego życia, jest procesem dynamicznym, który obejmuje także historię i całe stworzenie. Św. Paweł dochodzi do stwierdzenia: «Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych» (Rz 8, 19). W takiej perspektywie chcę podzielić się z wami kilkoma



refleksjami, które niech nam towarzyszą na drodze nawrócenia w nadchodzącym Wielkim Poście.

### 1. Odkupienie stworzenia

Celebracja Triduum Paschalnego męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, szczyt roku liturgicznego, za każdym razem zaprasza nas do przeżywania pewnego procesu przygotowania, ze świadomością, że nasze stawanie się na wzór obrazu Chrystusa (por. Rz 8, 29) jest bezcennym darem miłosierdzia Bożego.

Jeśli człowiek żyje jak dziecko Boga, jak osoba odkupiona, która pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu (por. Rz 8, 14) i wie, jak rozpoznać i zastosować w praktyce prawo Boże, poczynawszy od tego zapisanego w jego sercu i naturze, czyni dobro także stworzeniu, współpracując w jego odkupieniu. Dlatego właśnie stworzenie – mówi św. Paweł – posiada usilne pragnienie objawienia się synów Bożych, to znaczy tych, którzy ciesząc się łaską paschalnej tajemnicy Jezusa w pełni żyją jej owocami, przeznaczonymi do osiągnięcia pełnej dojrzałości przy odkupieniu ciała ludzkiego. Kiedy miłość Chrystusa przemienia życie świętych - ducha, duszę i ciało - oddają oni chwałę Bogu, a przez modlitwę, kontemplację i sztukę angażują w to także stworzenia, jak pięknie wyraża to „Pieśń Słoneczna” św. Franciszka z Asyżu (por. Enc. Laudato si’, 87). Jednak w tym świecie harmonia płynąca z Odkupienia jest wciąż zagrożona przez negatywną moc grzechu i śmierci.

### 2. Destrukcyjna siła grzechu

Rzeczywiście, kiedy nie żyjemy jak dzieci Boże, często zachowujemy się destrukcyjnie nie tylko wobec nas samych, ale także w stosunku do bliźnich i do innych stworzeń, uważając, mniej lub bardziej świadomie, że możemy ich używać według własnej woli. Zaczyna wtedy dominować brak umiarkowania, prowadząc do stylu życia naruszającego te granice, które nasza ludzka kondycja i natura każą nam szanować, podążając za tymi niekontrolowanymi pragnieniami, które w Księdze Mądrości przypisuje się ludziom niegodziwym, lub tym, którzy nie uznają Boga jako punkt odniesienia dla swoich działań i nie mają nadziei na przyszłość (por. 2: 1-11). Jeśli nie jesteśmy stale ukierunkowani ku Wielkanocy, w stronę horyzontu Zmartwychwstania, to oczywiście jest, że zwycięża logika wszystkiego i natychmiast, oraz mieć coraz więcej.

Wiemy, że przyczyną każdego zła jest grzech, który od czasu jego pojawienia się wśród ludzi zerwał komunię z Bogiem, z innymi i ze stworzeniem, z którym jesteśmy połączeni przede wszystkim przez nasze ciało. Zerwanie komunii z Bogiem naruszyło także harmonijny związek ludzi ze środowi-

skiem, w którym zostali powołani do życia, zamieniając ogród w pustynię (cfr Gen 3,17-18). Chodzi tutaj o grzech, który sprawia, że człowiek uważa siebie za boga stworzenia, czuje się jego absolutnym panem i używa go nie tak, jak chciał tego Stwórca, ale w swoim własnym interesie, ze szkodą dla stworzeń i innych ludzi.

Kiedy zostaje odrzucone prawo Boże, prawo miłości, wtedy potwierdza się prawo panowania silniejszego nad słabszym. Grzech, który mieszka w sercu człowieka (por. Mk 7, 20-23) - i objawia się jako chciwość, pragnienie nadmiernego dobrobytu, brak zainteresowania dobrem innych, a często także własnym - prowadzi do wykorzystywania stworzenia, osób i środowiska, zgodnie z tą niezaspokojoną żądzą, która każde pragnienie uważa za prawo, a która prędzej czy później doprowadzi do zniszczenia nawet tych, którzy są przez nią zdominowani.

### 3. Uzdrawiająca moc skruchy i przebaczenia

Dłatego stworzenie pilnie potrzebuje objawienia się synów Bożych, tych, którzy stali się „nowym stworzeniem”: «Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe» (2 Kor 5, 17). W rzeczywistości, wraz z ich objawieniem się, także stworzenie może „przeżyć Wielkanoc”: otworzyć się na nowe niebo i na nową ziemię (por. Ap 21, 1). A droga do Wielkanocy wzywa nas właśnie do odnowienia naszego oblicza i naszego serca chrześcijan przez pokutę, nawrócenie i przebaczenie, aby móc żyć pełnią łask Tajemnicy Paschalnej.

Ta „necierpliwość”, to oczekiwanie stworzenia spełni się, kiedy objawia się synowie Boga, to znaczy, gdy chrześcijanie i wszyscy ludzie podejmą zdecydowanie ten „ból rodzenia”, którym jest nawrócenie. Razem z nami całe stworzenie jest powołane do wyjścia «z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych» (Rz 8, 21). Wielki Post jest sakramentalnym znakiem tego nawrócenia. Wzywa on chrześcijan do intensywniejszego i konkretniejszego wcielania Tajemnicy Paschalnej w życie osobiste, rodzinne i społeczne, szczególnie poprzez post, modlitwę i jałmużnę.

Pościć, czyli uczyć się zmieniać nasz stosunek do innych i do stworzeń: przechodzić od pokusy „pożerania” wszystkiego, celem zaspokojenia naszej chciwości, do umiejętności cierpienia z miłości, która może wypełnić pustkę naszego serca. Modlić się, aby umieć wyrzec się bałwochwalstwa i samowystarczalności naszego ja i uznać, że potrzebujemy Boga i Jego miłosierdzia. Dawać jałmużnę, czyli porzucić nierozsądny styl życia i gromadzenie wszystkiego dla siebie w iluzji zabezpieczania przyszłości, która do nas nie należy.



I w ten sposób na nowo odkryć radość z planu, którym Bóg objął stworzenie i nasze serca, planu miłości Boga, naszych braci i całego świata, i w tej miłości odnaleźć prawdziwe szczęście.

Drodzy bracia i siostry, „Wielki Post” Syna Bożego polegał na tym, że wyszedł On na pustynię stworzenia, aby wprowadzić je na nowo do tego ogrodu komunii z Bogiem, który był wcześniej niż grzech pierworodny (por. Mk 1, 12-13; Iz 51, 3). Niech nasz Wielki Post będzie kroczeniem po tej samej ścieżce, aby zanieść nadzieję Chrystusową także stworzeniu, które «zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych» (Rz 8, 21). Nie pozwólmy, aby ten błogosławiony czas upłynął bezowocnie! Prośmy Boga, aby pomógł nam wejść na drogę prawdziwego nawrócenia. Porzućmy egoizm i zapatrzenie się w siebie a wpatrujemy się w Paschę Jezusa; zbliżmy się do braci i siostr znajdujących się w trudnej sytuacji, dzieląc się z nimi naszymi duchowymi i materialnymi dobrami. W ten sposób, przyjmując w konkretach naszego życia zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią, ukierunkujemy Jego przemieniającą moc także na całe stworzenie.

Watykan, 4 października 2018

Święto św. Franciszka z Asyżu

## 27

### **Przemówienie Ojca Świętego na zakończenie spotkania w Watykanie nt. ochrony małoletnich w Kościele**

Drodzy bracia i siostry,

Dziękując Panu, który nas wspierał w tych dniach, chciałbym podziękować wam wszystkim za ducha kościelnego i konkretne zaangażowanie, które okazaliście z taką szczodrością.

Nasza praca doprowadziła nas do uznania po raz kolejny, że powaga plagi nadużyć seksualnych wobec nieletnich jest niestety zjawiskiem rozpowszechnionym historycznie we wszystkich kulturach i społeczeństwach. Dopiero w okresie stosunkowo niedawnym stała się ona przedmiotem systematycznych badań,

dzięki zmianie wrażliwości opinii publicznej odnośnie do problemu, w przeszłości uznawanego za tabu, to znaczy, że wszyscy wiedzieli o jego istnieniu, ale nikt o tym nie mówił. Przywołuje mi to na myśl także okrutną praktykę religijną, rozpowszechnioną w przeszłości w niektórych kulturach, by składać ludzi – często dzieci – jako ofiary w obrzędach pogańskich. Jednak także dzisiaj dostępne statystyki na temat nadużyć seksualnych wobec nieletnich, sporządzone przez różne organizacje i organy państwowe i międzynarodowe (WHO, UNICEF, Interpol, Europol i inne) nie ukazują prawdziwej skali zjawiska, często niedocenianego, głównie dlatego, że wiele przypadków wykorzystywania seksualnego małoletnich nie jest zgłaszanych<sup>1</sup>, w szczególności tych bardzo licznych popełnionych w środowisku rodzinnym.

Rzadko bowiem ofiary zwierają się i szukają pomocy<sup>2</sup>. Za tą niechęcią może kryć się wstyd, zakłopotanie, strach przed zemstą, poczucie winy, nieufność wobec instytucji, uwarunkowania kulturowe i społeczne, ale także brak informacji o służbach i strukturach, które mogą pomóc. Niestety, udręka prowadzi do goryczy, a nawet samobójstw, a czasem do zemsty, czyniąc to samo. Jedyną rzeczą pewną, to fakt, że miliony dzieci na świecie są ofiarami wyzysku i wykorzystywania seksualnego.

Byłoby ważne, aby przytoczyć dane ogólne – moim zdaniem zawsze niepełne – na poziomie globalnym<sup>3</sup>, a następnie europejskim, azjatyckim,

<sup>1</sup> Por. María Isabel Martínez Perez, *Abusos sexuales en niños y adolescentes*, Ed. Criminología y Justicia, 2012: zgłaszanych jest tylko 2% przypadków, zwłaszcza gdy wykorzystanie ma miejsce w środowisku rodzinnym. Oblicza ona, że ofiary pedofilii stanowią 15% – 20% naszego społeczeństwa. Tylko 50% dzieci ujawnia doznane wykorzystywanie, a z tych przypadków tylko 15% zostało rzeczywiście zgłoszonych. Tylko 5% jest w ostateczności osądzonych.

<sup>2</sup> W jednym przypadku na trzy ofiary nie mówi o tym nikomu (Dane za 2017 r. zebrane przez organizację non-profit THORN).

<sup>3</sup> Poziom globalny: w 2017 r. WHO oszacowała, że do 1 miliarda osób w wieku od 2 do 17 lat doznało przemocy i zaniedbań fizycznych, emocjonalnych lub seksualnych. Według niektórych szacunków UNICEF z 2014 r., wykorzystywanie seksualne (od obmacywania do gwałtu) dotknęłoby ponad 120 milionów dziewcząt, wśród których odnotowano największą liczbę ofiar. W 2017 r. ta sama organizacja ONZ zgłosiła, że w 38 krajach świata o niskich i średnich dochodach prawie 17 milionów dorosłych kobiet przyznało się do przymusowych stosunków seksualnych w dzieciństwie.



amerykańskim, afrykańskim i Oceanii, aby ukazać powagę i głębię tej plagi

Europa: W 2013 r. WHO oszacowało, że ponad 18 milionów dzieci było maltretowanych. Według UNICEF, w 28 krajach europejskich, około 2,5 miliona młodych kobiet poinformowało o doznaniu wykorzystywania seksualnego z kontaktem fizycznym lub bez kontaktu fizycznego przed ukończeniem 15 roku życia (dane opublikowane w 2017 r.). Ponadto 44 mln (22,9%) były ofiarami przemocy fizycznej, a 55 mln (29,6%), przemocy psychicznej. I nie tylko to: w 2017 r., raport Interpolu na temat wykorzystywania seksualnego nieletnich dzieci doprowadził do identyfikacji 14 289 ofiar w 54 krajach europejskich. W odniesieniu do Włoch w roku 2017, fundacja Cesvi oszacowała, że molestowano 6 milionów dzieci. Ponadto, jak wynika z danych zebranych przez Telefono Azzurro, w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r było 98 przypadków wykorzystywania seksualnego i pedofilii seksualnej, obsługiwanych przez numer 114 Pogotowia Dziecinnego. Stanowiło to około 7,5% całkowitej liczby spraw rozpatrywanych przez tę usługę. 65% małoletnich ubiegających się o pomoc to kobiety, a ponad 40% to osoby w wieku poniżej 11 lat.

Azja: W Indiach w ciągu dekady 2001-2011, Azjatyckie Centrum Praw Człowieka wykryło łącznie 48 338 przypadków gwałtów na małoletnich, ze wzrostem o 336%: od 2113 przypadków w roku 2001 do 7112 przypadków w 2011 roku.

Ameryka : w Stanach Zjednoczonych oficjalne dane rządowe wykazują, że co roku ponad 700 tysięcy dzieci jest ofiarami przemocy i wykorzystywania. Według Międzynarodowego Centrum Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych (ICMEC), jedno dziecko na dziesięć doznaje wykorzystywania seksualnego.

Afryka: w Republice Południowej Afryki wyniki badań przeprowadzonych przez Centrum Sprawiedliwości i Prewencji Przestępstw Uniwersytetu w Kapsztadzie ujawniły w 2016 r., że jedna osoba młoda na trzy, zarówno mężczyzn jak kobiet, jest zagrożona wykorzystywaniem przed ukończeniem 17 roku życia. Według badania, pierwszego w swoim rodzaju w skali ogólnokrajowej w Afryce Południowej, 784 967 młodych ludzi w wieku od 15 do 17 lat doświadczyło wykorzystywania seksualnego. Ofiarami w tym przypadku są głównie chłopcy. Mniej niż jedna trzecia zgłosiła akty przemocy władzom. W innych krajach afrykańskich wykorzystywanie seksualne nieletnich wpisują się w szerszy kontekst przemocy związanej z konfliktami, które wykrwawiają kontynent i które trudno oszacować. Zjawisko to jest również ściśle związane z praktyką wczesnych małżeństw rozpowszechnionych w różnych krajach afrykańskich, i nie tylko na tym kontynencie.

w naszych społeczeństwach<sup>4</sup>. By uniknąć niepotrzebnych dyskusji, chciałbym przede wszystkim podkreślić, że wzmianka o niektórych krajach ma wyłączenie na celu przytoczenie danych statystycznych przedstawionych we wspomnianych raportach.

Pierwszą prawdą, która wyłania się z dostępnych danych jest to, że tymi, którzy dopuszczają się wykorzystywania, czyli przemocy (fizycznej, seksualnej lub emocjonalnej) są szczególnie rodzice, krewni, mężowie małoletnich żon, trenerzy i wychowawcy. Ponadto, według danych UNICEF z 2017 r. z 28 krajów świata, na 10 dziewcząt, które miały wymuszone stosunki seksualne, 9 ujawnia, że padły ofiarą osoby znanej lub bliskiej rodzinie.

Według oficjalnych danych rządu USA, w Stanach Zjednoczonych rocznie ponad 700 tys. dzieci pada ofiarą przemocy i molestowania, według Międzynarodowego Centrum Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych (ICMEC), jedno dziecko na dziesięć doznaje wykorzystywania seksualnego. W Europie 18 milionów dzieci jest ofiarami wykorzystywania seksualnego<sup>5</sup>.

Jeśli weźmiemy przykład Włoch, raport „Telefono Azzurro” z 2016 r. ukazuje, że 68,9% przypadków wykorzystywania ma miejsce w domu osoby ma-

---

Oceania: w Australii, według danych opublikowanych przez Australijski Instytut Zdrowia i Opieki Społecznej (Aihw) w lutym 2018 r., a obejmujących lata 2015-2017, jedna kobieta na sześć (16% lub 1,5 miliona) zgłosiło, że doznało wykorzystywania fizycznego i / lub seksualnego przed ukończeniem 15. roku życia oraz jeden na dziewięciu mężczyzn (11% czyli 992 000) zgłosiło, iż doświadczyli tego wykorzystywania, gdy byli chłopcami. Ponadto w latach 2015-16 około 450 tysięcy dzieci zostało poddanych środkom ochrony dzieciństwa, a 55 600 osób zostało zabranych z domu w celu leczenia doznanego wykorzystania i zapobiegania kolejnym. Wreszcie, nie zapominajmy o niebezpieczeństwach grożących małoletnim, wywodzącym się z ludności rodzimej: według Aihw, w latach 2015-2016 dzieci z ludności rdzennej były siedmiokrotnie bardziej narażone na molestowanie lub porzucenie niż ich rówieśnicy z ludności nierodzinnej (por. <http://www.pbc2019.org/it/protezione-dei-minori/abuso-dei-minori-a-livello-globale>).

<sup>4</sup> Przedstawione dane odnoszą się do krajów przodujących, wybranych w oparciu o wiarygodność dostępnych źródeł. Badania przeprowadzone przez UNICEF w 30 krajach potwierdzają ten fakt: niewielki odsetek ofiar stwierdziło, że poprosiło o pomoc.

<sup>5</sup> Por. [https://www.repubblica.it/salute/prevenzione/2016/05/12/news/maltrattamenti\\_sui\\_minori\\_tutti\\_gli\\_abusi-139630223](https://www.repubblica.it/salute/prevenzione/2016/05/12/news/maltrattamenti_sui_minori_tutti_gli_abusi-139630223)



łoletniej<sup>6</sup>.

Teatrem przemocy jest nie tylko środowisko domowe, ale także środowisko sąsiedzkie, szkoła, sport<sup>7</sup> i, niestety, także środowisko kościelne.

Z przeprowadzonych w ostatnich latach badań zjawiska nadużyć seksualnych wobec nieletnich wynika również, że rozwój sieci internetowej i mediów przyczynił się do znacznego zwiększenia liczby przypadków wykorzystywania i przemocy online. Upowszechnienie pornografii szybko rozprzestrzeniło się na całym świecie za pośrednictwem internetu. Plaga pornografii przybrała rozmiary przerażające, ze szkodliwym wpływem na psychikę i na relacje między mężczyznami a kobietami, a także między nimi a dziećmi. Zjawisko to ciągle narasta. Niestety przedmiotem bardzo znacznej części produkcji pornograficznej są małoletni, którzy są w ten sposób poważnie zranieni w swojej godności. Badania w tej dziedzinie udowadniają, że dzieje się to w sposób coraz bardziej potworny i okrutny. Dochodzimy do skrajnych aktów wykorzystywania małoletnich, zleconych i śledzonych na żywo przez internet<sup>8</sup>.

Chciałbym w tym miejscu przypomnieć międzynarodowy kongres w Rzymie na temat godności dziecka w erze cyfrowej oraz pierwsze Forum Międzyreligijne Przymierza na rzecz Bezpieczniejszych Wspólnot, które odbyło się w listopadzie ubiegłego roku w Abu Zabi na ten sam temat.

<sup>6</sup> Konkretnie domniemany odpowiedzialny za cierpienie ponoszone przez małoletniego jest w 73,7% rodzicem (matka 44,2% i ojciec w 29,5%), krewnym w 3,3%, przyjacielem w 3,2%, znajomym w 3%, nauczycielem w 2,5%. Dane pokazują, że dorosły nieznajomy jest odpowiedzialny w niewielkim odsetku przypadków (2,2%) (por. tamże).

<sup>7</sup> Pewne badanie angielskie z 2011 r. przeprowadzone przez Narodowe Stowarzyszenie na Rzecz Zapobiegania Okrucieństwu wobec Dzieci wykazało, że 29% badanych respondentów mówiło o molestowaniu seksualnym (fizycznym i werbalnym) w ośrodkach, w których uprawiali sport.

<sup>8</sup> Według danych IWF 2017 (Internet Watch Foundation), co 7 minut strona internetowa wysyła zdjęcia dzieci wykorzystywanych seksualnie. W 2017 r. zidentyfikowano 78 589 adresów URL zawierających obrazy wykorzystywania seksualnego, skoncentrowanych w szczególności w Holandii, a następnie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Francji i Rosji. 55% ofiar ma mniej niż 10 lat, 86% to dziewczynki, 7% to chłopcy, a 5% to zarówno chłopcy jak i dziewczynki.

Inną plagą jest turystyka seksualna: według danych Światowej Organizacji Turystyki z 2017 r., co roku trzy miliony osób wyrusza w świat, by uprawiać seks z osobą małoletnią<sup>9</sup>. Znamienne jest to, że sprawcy tych przestępstw, w większości przypadków, nie uznają, że to, co popełniają, jest karalne.

W związku z tym, mamy do czynienia z problemem uniwersalnym, o charakterze przekrojowym, który niestety występuje niemal wszędzie. Trzeba powiedzieć jasno: powszechność tej plagi, potwierdzając jej powagę w naszych społeczeństwach<sup>10</sup>, nie umniejsza jej potworności w obrębie Kościoła.

Nieludzkość tego zjawiska na poziomie światowym staje się jeszcze poważniejsza i bardziej skandaliczna w Kościele, ponieważ jest sprzeczna z jego autorytetem moralnym i wiarygodnością etyczną. Osoba konsekrowana, wybrana przez Boga, by prowadzić dusze do zbawienia, poddaje się swojej ludzkiej słabości, czy też chorobie, stając się w ten sposób narzędziem szatana. W wykorzystywaniu widzimy rękę zła, która nie oszczędza nawet niewinności dzieci. Nie ma wystarczających wyjaśnień dla tych nadużyć wobec dzieci. Pokornie i odważnie musimy uznać, że mamy do czynienia z tajemnicą zła, które zawzięcie atakuje najsłabszych, ponieważ są oni obrazem Jezusa. Dlatego właśnie wzrosła obecnie w Kościele świadomość, że trzeba nie tylko powstrzymać najpoważniejsze nadużycia środkami dyscyplinarnymi oraz procesami cywilnymi i kanonicznymi, ale także zdecydowanie zmierzyć się z tym zjawiskiem zarówno

---

<sup>9</sup> Najpopularniejsze miejsca to Brazylia, Dominikana, Kolumbia, a także Tajlandia i Kambodża. Ostatnio dołączyły do nich niektóre kraje Afryki i Europy Wschodniej. Pierwsze sześć krajów pochodzenia tych, którzy dopuszczają się wykorzystywania to Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Chiny, Japonia i Włochy. Nie należy też lekceważyć rosnącej liczby kobiet podróżujących do krajów rozwijających się, szukających płatnego seksu z małoletnimi: w sumie stanowią one 10% turystów seksualnych na świecie. Ponadto, zgodnie z badaniem przeprowadzonym przez Ecpat International (End Child Prostitution in Asian Tourism) w latach 2015-2016, 35% pedofilnych turystów seksualnych stanowili klienci stali, podczas gdy 65% było klientami okazjonalnymi (por. <https://www.osservatoriodiritti.it/2018/03/27/turismo-sessuale-minorile-nel-mondo-italia-ecpat>).

<sup>10</sup> „Jeśli bowiem ta niezwykle poważna klęska dotknęła niektórych szafarzy wyświęconych, to można się zastanawiać: jakże bardzo może być ona głęboka w naszych społeczeństwach i w naszych rodzinach?” (Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 21 grudnia 2018).



w Kościele, jak i poza nim. Czuje się on powołany do zwalczania tego zła, które dotyka centrum jego misji: głoszenia Ewangelii małuczkim i ochrony ich przed żarłocznymi wilkami.

Chciałbym tutaj powtórzyć jednoznacznie: jeśli w Kościele wystąpiłby chociaż jeden przypadek wykorzystywania – który sam w sobie jest potwornością – to taki przypadek zostanie potraktowany z najwyższą powagą. Istotnie, w usprawiedliwionej złości ludzi Kościół widzi odzwierciedlenie gniewu Boga, zdradzonego i spoliczkowanego przez te nieuczciwe osoby konsekrowane. Echo cichego krzyku dzieci, które zamiast znaleźć w nich ojcostwo i przewodników duchowych znaleźli oprawców, wstrząśnie sercami znieczulonymi obłudą i władzą. Mamy obowiązek uważnie słuchać tego stłumionego milczącego krzyku.

Trudno zatem zrozumieć zjawisko wykorzystywania seksualnego małoletnich bez uwzględnienia władzy, ponieważ są one zawsze następstwem nadużycia władzy, wykorzystywania sytuacji niższości wykorzystanego bezbronego, pozwalającej na manipulowanie jego sumieniem oraz kruchością psychologiczną i fizyczną. Nadużywanie władzy jest obecne także w innych formach wykorzystywania, których ofiarami jest niemal osiemdziesiąt pięć milionów dzieci, zapomnianych przez wszystkich: dzieci-żołnierzy, prostytuujących się małoletnich, dzieci niedożywionych, dzieci uprowadzonych i często padających ofiarą potwornego handlu narządami ludzkimi lub zamienionych w niewolników, dzieci będących ofiarami wojen, dzieci uchodźców, dzieci – ofiar aborcji i tak dalej.

W obliczu takiego okrucieństwa, tak wielkiej bałwochwalczej ofiary z dzieci dla bożka władzy, pieniędzy, pychy, buty, nie wystarczają wyjaśnienia empiryczne. Nie mogą one uzmysłowić skali i głębi tego dramatu. Ponownie hermeneutyka pozytywistyczna ukazuje swoje ograniczenia. Daje nam prawdziwe wyjaśnienie, które pomoże nam podjąć niezbędne działania, ale nie jest w stanie określić znaczenia. A dzisiaj potrzebujemy wyjaśnień i znaczeń. Wyjaśnienia pomogą nam bardzo w obszarze działania, ale pozostawią nas w połowie drogi.

Jakie byłoby zatem egzystencjalne „znaczenie” tego przestępczego zjawiska? Biorąc pod uwagę jego skalę i ludzką głębię, dziś jest niczym innym jak aktualnym przejawem ducha zła. Bez uwzględnienia tego wymiaru pozostaniemy dalecy od prawdy i bez prawdziwych rozwiązań.

Bracia i siostry, dzisiaj stoimy w obliczu przejawu zła, bezczelnego, agresywnego i destrukcyjnego. Kryje się za tym i jest w tym duch zła, który w swojej bucie i pysze czuje się panem świata<sup>11</sup> i myśli, że wygrał. I chcę to wam powiedzieć z autorytetem brata i ojca, owszem małego, ale który jest pasterzem Kościoła, który przewodzi w miłości: w tych bolesnych przypadkach widzę rękę zła, które nie oszczędza nawet niewinności maluczkich. A to skłania mnie do pomyślenia o przykładzie Heroda, który, pobudzany strachem przed utratą swej władzy nakazał rzeź wszystkich dzieci w Betlejem<sup>12</sup>.

Zatem musimy podjąć wszelkie środki praktyczne, które oferuje nam zdrowy rozsądek, nauka i społeczeństwo. Nie wolno nam zatem tracić z oczu tej rzeczywistości i powinniśmy podjąć środki duchowe, których uczy nas sam Pan: pokora, oskarżanie samych siebie, modlitwa, pokuta. Jest to jedyny sposób na pokonanie ducha zła. W ten sposób zwyciężył Jezus<sup>13</sup>.

Celem Kościoła będzie zatem wysłuchanie, otoczenie opieką, chronienie i leczenie małoletnich wykorzystywanych, wyzyskiwanych i zapomnianych, gdziekolwiek się znajdują. Aby osiągnąć ten cel, Kościół musi wznieść się ponad wszelką polemikę ideologiczną i polityki medialne, które często wykonywają dla różnych interesów dramaty, jakie przeżywają maluczcy.

Zatem nadszedł czas wspólnej pracy, by wykorzenić to okrucieństwo z ciała naszego człowieczeństwa, podejmując wszelkie niezbędne środki już obowiązujące na poziomie międzynarodowym i na poziomie kościelnym. Nadszedł czas, aby znaleźć właściwą równowagę wszystkich zagrożonych wartości i zapewnić jednolite wytyczne dla Kościoła, unikając dwóch skrajności parodii sprawie-

<sup>11</sup> Por. H. Benson, *The Lord of the World*, Dodd, Mead and Company, London 1907.

<sup>12</sup> „Czemu więc trwożysz się, Herodzie, słysząc o narodzinach Króla? Nie przychodzi On, by cię pozbawić panowania, lecz by pokonać szatana. Ale tego nie rozumiesz, więc się lękasz i srożysz. Chcesz zgładzić Tego jednego, którego poszukujesz, i stajesz się okrutnym mordercą wielu dzieci [...] Zabijasz maleństwa, bo strach zabija twe serce (Św. Kwodwultdeus, Kazanie 2 o wyznaniu wiary: PL 40, 655).

<sup>13</sup> „Ów smok, wąż starodawny, wsączył swoją truciznę w drzewo i nią skaził człowieka dawszy mu jej skosztować; teraz zaś zamyślał pożreć ciało Pana, lecz zaraził się zawartą w nim mocą Bóstwa i został zniweczony” (Św. Maksym Wyznawca, *Centuria*, 1, 8-13; w: Szczepan Pieszczoł, *Patrologia*, t. II. Ojcowie mówią, Gniezno 1994, s. 241).



dliwości, spowodowanej poczuciem winy z powodu błędów przeszłości i presji świata mediów oraz swoistej samoobrony, która nie mierzy się z przyczynami i następstwami tych poważnych przestępstw.

W tym kontekście chciałbym wspomnieć o „Best Practices”, sformułowanych pod kierunkiem Międzynarodowej Organizacji Zdrowia<sup>14</sup> przez grupę dziesięciu międzynarodowych agencji, które opracowały i zatwierdziły pakiet środków zwanych INSPIRE, czyli siedem strategii na rzecz położenia kresu przemocy wobec dzieci<sup>15</sup>.

Wykorzystując te wytyczne, Kościół w swojej drodze legislacyjnej, również dzięki pracy wykonanej w minionych latach przez Papieską Komisję ds.

<sup>14</sup> (CDC: United States Centers for Disease Control and Prevention; CRC: Convention on the Rights of the Child; End Violence Against Children: The Global Partnership; PAHO: Pan American Health Organization; PEPFAR: President's Emergency Program for AIDS Relief; TfG: Together for Girls; Unicef: United Nations Children's Fund; UNODC: United Nations Office on Drugs and Crime; USAID: United States Agency for International Development; WHO: World Health Organization).

<sup>15</sup> Każda litera słowa INSPIRE ukazuje jedną ze strategii, a większość z nich wykazała, że ma skutki profilaktyczne dla różnych rodzajów przemocy, a także korzyści w takich dziedzinach jak zdrowie psychiczne, edukacja i ograniczenie przestępczości. Siedem strategii to następująco: Implementation and enforcement of laws: wdrażanie i stosowanie ustaw (na przykład zakaz stosowania okrutnej dyscypliny i ograniczanie dostępu do alkoholu i broni palnej); Norms and values: normy i wartości, które trzeba zmienić (na przykład te, które wybaczą molestowanie seksualne dziewczynek lub agresywne zachowanie chłopców); Safe environments: bezpieczne środowisko (np. identyfikacja w dzielnicach „gorących punktów” ze względu na przemoc i stawienie czoła problemom lokalnym za pomocą polityki rozwiązującej problemy oraz inne interwencje); Parent and caregiver support: rodzice i wsparcie asystenta rodzinnego (na przykład poprzez zapewnianie formacji do rodzicielstwa dla młodzieży, dla nowych rodziców); Income and economic strengthening: dochody i wzmocnienie ekonomiczne (takie jak mikrokredyt i szkolenia w dziedzinie równouprawnienia płci); Response and support services: usługi w zakresie reagowania i wsparcia (np. zapewnienie, aby dzieci narażone na przemoc mogły uzyskać dostęp do skutecznej pomocy w nagłych wypadkach i otrzymać odpowiednie wsparcie psychospołeczne); Education and life skills: wykształcenie i nabranie umiejętności niezbędnych do życia (np. zapewnienie, aby dzieci uczęszczały do szkoły i zapewnienie umiejętności społecznych).

Ochrony Małoletnich oraz wkład naszego spotkania, będzie koncentrował się na następujących aspektach:

1. Ochrona dzieci: podstawowym celem każdego środka jest ochrona dzieci i zapobieganie, by nie padły ofiarą jakiegokolwiek wykorzystywania psychologicznego czy fizycznego. Konieczna jest zatem zmiana mentalności w celu zwalczania postawy obronno- reaktywnej dla chronienia instytucji, na rzecz szczerego i zdecydowanego poszukiwania dobra wspólnoty, dając pierwszeństwo ofiarom nadużyć w każdym znaczeniu. Musimy mieć zawsze przed oczyma niewinne twarze dzieci, pamiętając o słowach Nauczyciela: „Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. Biada światu z powodu zgorszeń! Muszą wprowadzić przyjsć zgorszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorszenie” (Mt 18, 6-7).

2. Nieskazitelna stanowczość: chciałbym tutaj powtórzyć, że „Kościół nie będzie szczędził wszelkich niezbędnych wysiłków, aby powierzyć wymiarowi sprawiedliwości każdego, kto popełnił takie zbrodnie”<sup>16</sup>. Z powodu swego przekonania, iż „grzechy i przestępstwa osób konsekrowanych są zabarwione kolorami jeszcze ciemniejszymi niewierności, hańby, i deformują oblicze Kościoła, podkopując jego wiarygodność. W istocie Kościół wraz ze swymi wiernymi synami jest również ofiarą tych niewierności i tych prawdziwych przestępstw sprzeniewierzenia”<sup>17</sup>.

3. Prawdziwe oczyszczenie: pomimo podjętych środków i postępow w dziedzinie zapobiegania wykorzystywaniu, trzeba położyć nacisk na odnowione i nieustanne dążenie do świętości pasterzy, których upodobnienie do Chrystusa Dobrego Pasterza jest prawem ludu Bożego. Trzeba zatem podkreślić: „stanowczą wolę, by z całą swą mocą iść dalej drogą oczyszczania, zastanawiając się, w jaki sposób chronić dzieci; jak unikać takich katastrof, jak leczyć i rehabilitować ofiary; jak umocnić formację w seminariach [...] Zostaną pojęte starania, by przekształcić popełnione błędy w szansę wykorzenienia tej plagi nie tylko z ciała Kościoła, ale także społeczeństwa” (tamże). Święta bojaźń

<sup>16</sup> Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 21 grudnia 2018.

<sup>17</sup> Tamże.



Boża prowadzi nas do oskarżania siebie – jako ludzi i jako instytucję – oraz do naprawienia naszych braków. Oskarżenie samych siebie: to mądry początek, związany ze świętą bojaźnią Boga. Uczyc się oskarżania samych siebie, jako osoby, jako instytucje, jako społeczeństwa. Istotnie, nie możemy popaść w pułapkę oskarżania innych, co jest krokiem ku alibi, oddzielającym nas od rzeczywistości.

4. Formacja: czyli wymogi dotyczące doboru i formacji kandydatów do kapłaństwa z kryteriami nie tylko negatywnymi, ukierunkowanymi przede wszystkim na wykluczenie osobowości problematycznych, ale także pozytywnymi, by zaoferować odpowiednim kandydatom zrównoważony proces formacyjny, prowadzący do świętości i obejmujący cnotę czystości. Paweł VI w encyklice *Sacerdotalis caelibatus* napisał: „Do takiego bowiem życia, jakie ma wieść bezzenny kapłan, życia wewnętrznie i zewnętrznie intensywnie poświęconego sprawom Bożym, wymagającego wielkiej roztropności, bynajmniej nie nadaje się kandydat, który pod względem cielesnym, duchowym i moralnym nie jest wyposażony w konieczne przymioty; a nie należy się spodziewać, że w tej dziedzinie łaska Boża uzupełni to, czego zabrakło naturze” (nr 64).

5. Wzmocnienie i weryfikacja wytycznych Konferencji Episkopatów: to znaczy potwierdzenie potrzeby jedności biskupów w stosowaniu kryteriów, które mają wartość norm, a nie tylko wytycznych. Żadne wykorzystywanie nie może być kiedykolwiek ukrywane (jak to było zwyczajem w przeszłości) i lekceważone, ponieważ ukrywanie wykorzystywania sprzyja rozprzestrzenianiu się zła i dodaje dodatkowy poziom zgorszenia. W szczególności trzeba wypracować nowe, skuteczne podejście do zapobiegania we wszystkich instytucjach i środowiskach działalności kościelnej.

6. Towarzyszenie osobom pokrzywdzonym: zło, którego doświadczyli, pozostawia w nich nieusuwalne rany, które przejawiają się także w urazach i tendencjami do samozniszczenia. Kościół ma zatem obowiązek zaoferować im wszelkie niezbędne wsparcie, korzystając z pomocy ekspertów w tej dziedzinie. Trzeba słuchać, pozwałam sobie na słowo: „marnować czas” na wysłuchanie. Słuchanie leczy poranionego i leczy także nas samych z egoizmu, z dystansowania się, z „to mnie nie dotyczy”, z postawy kapłana i lewity z przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie.

7. Świat cyfrowy: ochrona małoletnich musi uwzględniać nowe formy wykorzystywania seksualnego oraz wszelkiego rodzaju nadużyć, zagrażających im w środowisku, w którym żyją, oraz poprzez nowe narzędzia, z których korzystają. Seminarzyści, księża, zakonnicy, zakonnice, pracownicy duszpasterscy i wszyscy muszą mieć świadomość, że świat cyfrowy i korzystanie z jego narzędzi często oddziałują głębiej niż myślimy. Należy zachęcać kraje i władze do stosowania wszelkich niezbędnych środków w celu ograniczenia stron internetowych, które zagrażają godności mężczyzny, kobiety, a zwłaszcza małoletnich: przestępstwo nie korzysta z prawa do wolności. Trzeba absolutnie jak najbardziej stanowczo przeciwstawić się tym obrzydliwościom, czuwać i walczyć, aby rozwój maluczkich nie był zakłócany lub deformowany poprzez ich niekontrolowany dostęp do pornografii, który pozostawi głębokie negatywne znaki na ich umyśle i duszy. Trzeba dążyć, aby młodzi mężczyźni i kobiety, zwłaszcza seminarzyści i duchowni, nie stali się niewolnikami zależności opartych na wyzysku i przestępczym wykorzystywaniu niewinnych oraz ich obrazów, i pogardy dla godności kobiety i osoby ludzkiej. Należy tu zwrócić uwagę na nowe przepisy dotyczące „najpoważniejszych przestępstw”, zatwierdzone przez papieża Benedykta XVI w 2010 r., gdzie zostało dodane jako nowy rodzaj przestępstwa „nabywanie, przechowywanie lub rozpowszechnianie” przez członka duchowieństwa „w jakiegokolwiek sposób i za pomocą jakiegokolwiek urządzenia, materiałów pornograficznych, które przedstawiają nieletnich”. Mówiono wówczas o osobach poniżej czternastego roku życia. Obecnie uważamy, że musimy podnieść tę granicę wiekową, aby poszerzyć ochronę małoletnich i podkreślić powagę takich faktów.

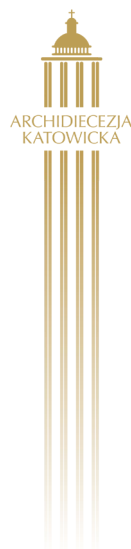
8. Turystyka seksualna: zachowanie, spojrzenie, nastawienie uczniów i sług Jezusa muszą być zdolne do rozpoznania obrazu Boga w każdym człowieku, poczynając od najbardziej niewinnych. Jedynie czerpiąc z tego radykalnego poszanowania godności innej osoby będziemy mogli jej bronić od wszechobecnej władzy przemocy, wyzysku, wykorzystywania i zepsucia oraz służyć jej w sposób wiarygodny w jej integralnym rozwoju ludzkim i duchowym, w spotkaniu z innymi i z Bogiem. By zwalczyć turystykę seksualną, konieczne jest zastosowanie represji prawnych, a także wsparcie i projekty reintegracji ofiar tego zbrodniczego zjawiska. Wspólnoty kościelne są wezwane do wzmocnienia duszpasterstwa osób wykorzystywanych przez turystykę seksualną. Wśród nich najbardziej narażone i potrzebujące szczególnej pomocy są z pewnością kobiety, małoletni i dzieci. Te ostatnie wymagają jednak szczególnej ochrony



i uwagi. Władze rządowe niech stawiają na pierwszym miejscu i niezwłocznie podejmują działania, by zwalczać handel i wykorzystywanie ekonomiczne dzieci. W tym celu ważne jest koordynowanie wysiłków na wszystkich szczeblach społeczeństwa i ścisła współpraca z organizacjami międzynarodowymi w celu stworzenia ram prawnych chroniących dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym w turystyce i umożliwiających ściganie przestępców na drodze prawnej<sup>18</sup>. Pozwólcie mi, bym serdecznie podziękował wszystkim kapłanom i osobom konsekrowanym, którzy służą Panu wiernie i bez reszty, i którzy czują się pozbawieni czci i zdyskredytowani haniebnymi postawami niektórych swoich współbraci. Wszyscy – Kościół, osoby konsekrowane, Lud Boży, a nawet sam Bóg – jesteśmy ich ofiarami. Dziękuję w imieniu całego Kościoła zdecydowanej większości księży, którzy są nie tylko wierni swemu celibatowi, ale poświęcają się w posłudze, która stała się dzisiaj jeszcze bardziej trudna przez skandale nielicznych (ale wciąż nazbyt wielu) ich współbraci. Dziękuję również wiernym, którzy dobrze znają swoich dobrych pastery i stale się za nich modlą i ich wspierają.

Na koniec chciałbym podkreślić wagę konieczności przekształcenia tego zła w szansę oczyszczenia. Spójrzmy na postać Edyty Stein – świętej Teresy Benedykty od Krzyża, z przekonaniem, że „w najciemniejszej nocy powstają najwięksi prorocy i święci. Jednak ożywiający nurt życia mistycznego pozostaje niewidzialny. Z pewnością decydujące wydarzenia w dziejach świata były zasadniczo spowodowane przez dusze, o których książki historyczne nic nie mówią. A to, jakim duszom powinniśmy dziękować za decydujące wydarzenia z naszego życia osobistego, to coś, co poznamy jedynie w dniu, w którym wszystko ukryte zostanie odkryte”. Święty, wierny Lud Boży, w jego codziennym milczeniu, w wielu formach i na różne sposoby nieustannie ukazuje i zaświadcza z „upartą” nadzieją, że Pan nie opuszcza, że wspiera ustawiczne poświęcenie swoich dzieci, w wielu sytuacjach naznaczone cierpieniem. Święty i cierpliwy, wierny Lud Boży, podtrzymywany i ożywiany przez Ducha Świętego, jest najlepszą twarzą Kościoła prorockiego, który potrafi umieścić swego Pana w centrum codziennego dawania siebie. To właśnie ten święty Lud Boży uwolni nas od plagi klerykalizmu, który jest żyzną glebą dla tych wszystkich obrzydliwości.

<sup>18</sup> Por. Documento Finale del VI Congresso Mondiale sulla Pastorale del Turismo, 27 luglio 2004.



Najlepszym osiągnięciem i najbardziej skutecznym rozwiązaniem, jakie możemy dać ofiarom, ludowi Świętej Matki Kościoła i całemu światu, jest dążenie do nawrócenia osobistego i wspólnotowego, pokora uczenia się, słuchania, pomagania i chronienia najbardziej bezbronnych.

Stanowczo apeluję o kompleksową walkę przeciwko wykorzystywaniu małoletnich, w dziedzinie seksualnej, a także w innych dziedzinach, ze strony wszystkich władz i poszczególnych osób, ponieważ mamy tu do czynienia z ohydnyymi przestępstwami, które powinny być wymazane z powierzchni ziemi. Tego żąda wiele ofiar ukrytych w rodzinach i różnych środowiskach naszych społeczeństw.

Papież Franciszek

Watykan, 24.02.2019

## 28

### 21 punktów Papieża Franciszka

Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej opublikowało pewne punkty przedstawione 21 lutego 2019 r. przez papieża Franciszka uczestnikom spotkania przewodniczących episkopatów na temat ochrony małoletnich w Kościele. Jak zaznaczono, zostały one sformułowane przez różne Komisje i Konferencje Episkopatów, by służyć pomocą w refleksji.

1. Opracowanie praktycznego vademecum, w którym określone byłyby kroki jakie należy podjąć przez odpowiednie instytucje we wszystkich momentach w sytuacji nadzwyczajnej danego przypadku.
2. Zapewnienie struktur słuchania, składających się z osób przygotowanych i biegłych, w których dokonywane jest pierwsze rozpoznanie przypadków domniemanych ofiar.
3. Ustanowienie kryteriów bezpośredniego zaangażowania biskupa lub przełożonego zakonnego.



4. Wdrożenie wspólnych procedur rozpatrywania zarzutów, ochrony ofiar i prawa oskarżonego do obrony.
5. Poinformowanie władz cywilnych i wyższych władz kościelnych zgodnie z normami cywilnymi i kanonicznymi.
6. Dokonywanie okresowego przeglądu protokołów i norm, aby zabezpieczyć bezpieczne środowisko dla małoletnich we wszystkich strukturach duszpasterskich; protokoły i normy oparte na zasadach sprawiedliwości i miłości, które należy zintegrować, aby działanie Kościoła również w tej dziedzinie było zgodne z jego misją.
7. Ustanowienie konkretnych norm postępowania w przypadku oskarżeń przeciwko biskupom.
8. Towarzyszenie, chronienie i leczenie ofiar, oferując im wszelkie niezbędne wsparcie potrzebne dla całkowitego uzdrowienia.
9. Podnoszenie świadomości na temat przyczyn i konsekwencji wykorzystywania seksualnego poprzez inicjatywy formacji stałej biskupów, przełożonych zakonnych, duchownych i pracowników duszpasterskich.
10. Przygotowanie programów opieki duszpasterskiej dla wspólnot poszkodowanych z powodu wykorzystywania oraz dróg pokutnych i resocjalizacji dla sprawców.
11. Umocnienie współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli i z pracownikami środków masowego przekazu w celu rozpoznania i rozeznania przypadków prawdziwych od fałszywych, oskarżeń od oszczerstw, unikając urazów, insynuacji, pogłosek i zniesławienia<sup>1</sup>.
12. Podnieść minimalnego wieku małżeństwa do szesnastu lat.
13. Ustanowienie przepisów, które uregulowałyby i ułatwiły udział ekspertów świeckich w dochodzeniach i na różnych stopniach oceny procesów kanonicznych dotyczących wykorzystywania seksualnego i / lub nadużycia władzy.
14. Prawo do obrony: należy przestrzegać także zasady prawa naturalnego i kanonicznego o domniemaniu niewinności aż do chwili udowodnienia winy oskarżonego. Dlatego też należy zapobiegać publikowaniu list oskarżonych, nawet przez diecezje, przed wstępnym dochodzeniem i ostatecznym skazaniem.
15. Należy przestrzegać tradycyjnej zasady proporcjonalności kary w od-

<sup>1</sup> Por. Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 21 grudnia 2018.

- niesieniu do popełnionego przestępstwa. Postanowić, że kapłani i biskupi winni molestowania seksualnego małoletnich opuszczą posługę publiczną.
16. Wprowadzenie zasad dotyczących seminarzystów i kandydatów do kapłaństwa lub życia zakonnego. Wprowadzić dla nich programy formacji początkowej i stałej, aby umocnić ich dojrzałość ludzką, duchową i psychoseksualną, a także ich relacje interpersonalne i ich zachowanie.
  17. Dokonanie wobec kandydatów do kapłaństwa i życia konsekrowanego oceny psychologicznej przez wykwalifikowanych i akredytowanych biegłych.
  18. Wskazać normy regulujące przeniesienie seminarzysty lub aspiranta do życia zakonnego z jednego seminarium do drugiego; jak również kapłana lub zakonnika z jednej diecezji lub zgromadzenia do innego.
  19. Sformułowanie obowiązujących kodeksów postępowania dla wszystkich duchownych, zakonników, personelu obsługi i wolontariuszy, aby określić odpowiednie granice w relacjach osobistych. Określenie niezbędnych wymagań dla personelu i wolontariuszy oraz sprawdzenie ich przeszłości kryminalnej.
  20. Wyjaśnienie wszystkich informacji i danych dotyczących zagrożeń związanych z wykorzystywaniem i jego skutkami, jak rozpoznać oznaki wykorzystywania i jak zgłaszać podejrzenie wykorzystywania seksualnego. Wszystko to musi odbywać się we współpracy z rodzicami, nauczycielami, specjalistami i władzami cywilnymi.
  21. Konieczne jest ustanowienie, tam gdzie tego dotychczas nie uczyniono organu łatwego dostępu dla ofiar, które chciałby zgłosić ewentualne przestępstwa. Organu, który cieszyłby się autonomią, także w odniesieniu do lokalnej władzy kościelnej i składającego się z doświadczonych osób (duchownych i świeckich), którzy byłiby zdolni do wyrażenia wrażliwość Kościoła wobec tych, którzy w tej dziedzinie, można czują się skrzywdzonymi przez niewłaściwe zachowanie ze strony duchownych.



## **Podróż Apostolska Jego Świątobliwości Papieża Franciszka Do Zjednoczonych Emiratów Arabskich (3-5 Lutego 2019)**

### **Dokument o ludzkim braterstwie dla pokoju światowego i współlistnienia**

#### **Wprowadzenie**

Wiara prowadzi wierzącego, by w drugim dostrzegł brata lub siostrę, których należy wspierać i miłować. Przez wiarę w Boga, który stworzył wszechświat, stworzenia i wszystkie istoty ludzkie (równe ze względu na Jego miłosierdzie), ludzie wierzący są wezwani do wyrażenia tego ludzkiego braterstwa poprzez ochronę stworzenia i całego wszechświata oraz wspieranie wszystkich osób, szczególnie tych najuboższych i najbardziej potrzebujących.

Ta transcendentálna wartość stanowiła punkt wyjścia dla wielu spotkań nacechowanych przyjazną i braterską atmosferą, w której dzieliliśmy się radościami, smutkami i problemami naszego współczesnego świata. Czyniliśmy to, biorąc pod uwagę postęp naukowy i techniczny, osiągnięcia terapeutyczne, erę cyfrową, środki masowego przekazu i komunikację. Zastanawialiśmy się także nad poziomem ubóstwa, konfliktów i cierpienia wielu braci i sióstr w różnych częściach świata, będących następstwem wyścigu zbrojeń, niesprawiedliwości społecznej, korupcji, nierówności, upadku moralności, terroryzmu, dyskryminacji, ekstremizmu i wielu innych przyczyn.

Pomysł tego Dokumentu o ludzkim braterstwie zrodził się z naszych braterskich i otwartych dyskusji, a także spotkania, które wyrażało głęboką nadzieję na świetlaną przyszłość dla wszystkich ludzi. Jest to tekst, który został uczciwie i poważnie przemyślany, by stanowić wspólną deklarację dobrej i uczciwej woli. Jest to dokument, który zachęca wszystkie osoby, które wierzą w Boga i w ludzkie braterstwo, do zjednoczenia się i wspólnej pracy, aby mógł on służyć jako przewodnik dla przyszłych pokoleń, aby szerzyć kulturę wzajemnego szacunku, będąc świadomymi wielkiej Bożej łaski, która sprawia, że wszyscy ludzie są braćmi i siostrami.

## Dokument



W imię Boga, który stworzył wszystkich ludzi równymi w prawach, obowiązkach i godności, i który powołał ich, aby żyli razem jako bracia i siostry, by napełniali ziemię i szerzyli na niej wartości dobroci, miłości i pokoju;

W imię niewinnej duszy ludzkiej, której Bóg zabronił zabijać, stwierdzając, że każdy, kto zabija człowieka, jest jak ten, który zabija całą ludzkość, oraz że każdy, kto ratuje osobę, jest jak ten, który ratuje całą ludzkość;

W imię ubogich, żyjących w nędzy, usuniętych na margines i najbardziej potrzebujących, którym Bóg nakazał pomagać, jako obowiązek wszystkich osób, szczególnie bogatych i dysponujących środkami;

W imię sierot, wdów, uchodźców i osób wygnanych ze swoich domów i swoich krajów; w imię wszystkich ofiar wojen, prześladowań i niesprawiedliwości; w imię słabych, tych, którzy żyją w strachu, jeńców wojennych i osób torturowanych w jakiegokolwiek części świata, bez różnicy;

W imię ludów, które utraciły swe bezpieczeństwo, pokój i możliwość życia razem, stając się ofiarami zniszczenia, katastrofy i wojny;

W imię ludzkiego braterstwa, które obejmuje wszystkich ludzi, jednoczy ich i czyni równymi;

W imię tego braterstwa, rozdartego przez politykę ekstremizmu i podziału, przez systemy nieskrępowanego zysku lub przez nienawistne tendencje ideologiczne, które manipulują działaniami i przyszłością kobiet i mężczyzn;

W imię wolności, którą Bóg dał wszystkim istotom ludzkim, czyniąc je wolnymi i wyróżniając je tym darem;

W imię sprawiedliwości i miłosierdzia, będących podstawą dobrobytu i kamieniem węgielnym wiary;

W imię wszystkich ludzi dobrej woli obecnych w każdej części świata;

W imię Boga i wszystkiego, co do tej pory zostało powiedziane; Al-Azhar al-Sharif i muzułmanie Wschodu i Zachodu, wraz z Kościołem katolickim i katolikami Wschodu i Zachodu, deklarują akceptację kultury dialogu jako drogi; wzajemnej współpracy jako kodeksu postępowania; wzajemnego porozumienia jako metody i standardu.

My, którzy wierzymy w Boga i w ostateczne spotkanie z Nim i Jego sądem, na podstawie naszej odpowiedzialności religijnej i moralnej, oraz poprzez ten dokument, wzywamy samych siebie, przywódców świata, a także architektów polityki międzynarodowej i gospodarki światowej, by usilnie starać się o upowszechnianie kultury tolerancji i współistnienia w pokoju;



interweniowania tak szybko, jak to możliwe, by powstrzymać przelewanie niewinnej krwi i położenie kresu wojnom, konfliktom, degradacji środowiska oraz upadkowi moralnemu i kulturowemu, jakiego obecnie doświadcza świat.

Wzywamy intelektualistów, filozofów, osobistości religijne, artystów, przedstawicieli mediów oraz ludzi kultury w każdym zakątku świata, aby na nowo odkryli wartości pokoju, sprawiedliwości, dobra, piękna, braterstwa i współlśnienia ludzi, aby potwierdzić znaczenie tych wartości jako podstawy zbawienia dla wszystkich i promowania ich wszędzie.

Niniejsza deklaracja, wychodząc z głębokiego przemyślenia naszej współczesnej rzeczywistości, doceniając jej sukcesy i będąc solidarną z cierpieniami, nieszczęściami i kataklizmami, jest głęboko przekonana, że jedną z najważniejszych przyczyn kryzysów współczesnego świata jest znieczulone ludzkie sumienie, oddalenie od wartości religijnych oraz dominujący indywidualizm, któremu towarzyszą filozofie materialistyczne, deifikujące człowieka oraz wprowadzające wartości doczesne i materialne w miejsce zasad najwyższych i transcendentalnych.

Uznając pozytywne kroki naszej nowoczesnej cywilizacji w dziedzinie nauki, techniki, medycyny, przemysłu i opieki społecznej, szczególnie w krajach rozwiniętych, pragniemy podkreślić, że obok tych wielkich i cennych osiągnięć historycznych, jakimi są w istocie, istnieje również zepsucie moralne, które wpływa na działania międzynarodowe, jak i osłabienie wartości duchowych i odpowiedzialności. Wszystko to przyczynia się do ogólnego poczucia frustracji, izolacji i rozpacz, doprowadzając wiele osób do popadania albo w wir ateistycznego i agnostycznego ekstremizmu, albo też w ślepy ekstremizm i fundamentalizm, prowadząc inne osoby do poddania się formom uzależnienia i samozniszczenia indywidualnego czy też zbiorowego.

Historia pokazuje, że ekstremizm religijny, ekstremizm narodowy, a także nietolerancja wytworzyły na świecie, czy to na Wschodzie, czy też na Zachodzie, to co można by nazwać oznakami „trzeciej wojny światowej w kawałkach”. W niektórych częściach świata i w różnych tragicznych okolicznościach znaki te zaczęły być boleśnie widoczne, podobnie jak w sytuacjach, gdy nieznana jest dokładna liczba ofiar, wdów i sierot. Widzimy ponadto, że są inne regiony przygotowujące się, by stać się teatrami nowych konfliktów, gdzie rodzą się ogniska napięć i gdzie gromadzona jest broń i amunicja, a wszystko to w sytuacji światowej zdominowanej niepewnością, rozczarowaniem, obawami o przyszłość i kontrolowanej przez krótkowzroczne interesy gospodarcze.

Stwierdzamy również, że poważne kryzysy polityczne, sytuacje niesprawiedliwości i brak uczciwego podziału zasobów naturalnych - z których korzysta jedynie bogata mniejszość, ze szkodą dla większości mieszkańców ziemi - wytworzyły i nadal stwarzają dużą liczbę osób ubogich, chorych i umierających. Prowadzi to do katastrofalnych sytuacji kryzysowych, których ofiarą padły różne kraje, pomimo charakteryzujących te państwa zasobów naturalnych i zaradności ludzi młodych. W obliczu takich kryzysów, które prowadzą do śmierci z głodu milionów dzieci, wycieńczonych ubóstwem i głodem - na poziomie międzynarodowym panuje milczenie, z którym nie można się pogodzić.

W tym kontekście jest jasne, że rodzina jako podstawowa komórka społeczeństwa i ludzkości jest niezbędna dla zrodzenia dzieci, wychowania ich, wykształcenia i zapewnienia im solidnej formacji moralnej i ochrony rodzinnej. Atakowanie instytucji rodziny, traktowanie jej z pogardą lub powątpiewanie w jej ważną rolę jest jednym z najgroźniejszych nieszczęść naszej epoki.

Potwierdzamy także znaczenie przebudzenia świadomości religijnej i potrzeby ożywienia tej świadomości w sercach nowych pokoleń poprzez zdrową edukację i przyłgnięcie do wartości moralnych i właściwego nauczania religijnego. W ten sposób możemy przeciwstawić się skłonnościom indywidualistycznym, egoistycznym, konfliktogennym, ślepego radykalizmowi i ekstremizmowi we wszystkich jego postaciach i przejawach.

Pierwszym i najważniejszym celem religii jest wiara w Boga, oddawanie Jemu czci oraz zachęcenie wszystkich ludzi, aby uwierzyli, że ten wszechświat zależy od Boga, który nim rządzi. On jest Stwórcą, który nas ukształtował Swoją boską mądrością i obdarzył nas darem życia, aby ten dar chronić. Jest ono darem, nikt nie ma prawa go niszczyć, zagrażać mu oraz manipulować nim dla własnej przyjemności. W istocie każdy musi strzec tego daru życia od jego początku aż do jego naturalnego kresu. Dlatego potępiamy wszelkie praktyki, które stanowią zagrożenie dla życia, takie jak ludobójstwa, zamachy terrorystyczne, przymusowe wysiedlenia, handel ludzkimi organami, aborcja, eutanazja. Podobnie potępiamy działania polityczne promujące te praktyki.

Co więcej, stanowczo oświadczamy, że religie nigdy nie mogą nakłaniać do wojny, postaw nienawistnych, wrogości i ekstremizmu, ani też nie mogą nakłaniać do przemocy ani do przelewania krwi. Te tragiczne realia są konsekwencją odstępstwa od nauk religijnych. Wynikają one z politycznej manipulacji religiami i interpretacji dokonywanych przez grupy religijne, które na przestrzeni dziejów wykorzystywały siłę uczuć religijnych w sercach ludzi, aby skłonić ich do działania w sposób, który nie ma nic wspólnego z prawdą



religii. Ma to miejsce na celu osiągnięcia celów politycznych, gospodarczych, doczesnych i krótkowzrocznych. Dlatego wzywamy wszystkich, których to dotyczy, do zaprzestania posługiwania się religią w celu wzbudzania nienawiści, przemocy, ekstremizmu oraz ślepego fanatyzmu, do zaprzestania używania imienia Boga dla usprawiedliwiania zabójstw, eksterminacji, terroryzmu oraz ucisku. Prosimy o to na podstawie naszej wspólnej wiary w Boga, który nie stworzył ludzi, żeby byli zabijani lub walczyli ze sobą nawzajem, ani też by nie byli torturowani czy poniżani w swoim życiu i egzystencji. Bóg Wszechmogący nie potrzebuje niczyjej obrony i nie chce, aby Jego imię było używane do terroryzowania ludzi.

Niniejszy dokument, zgodnie z wcześniejszymi dokumentami międzynarodowymi, które podkreślały znaczenie roli religii w budowaniu pokoju na świecie, stwierdza, co następuje:

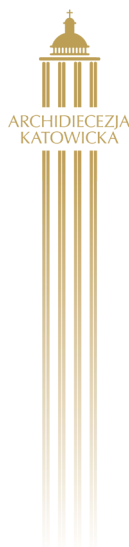
- Mocne przekonanie, że autentyczne nauki religii zachęcają nas do trwania zakorzenionymi w wartościach pokoju; do obrony wartości wzajemnego zrozumienia, braterstwa ludzkiego i harmonijnego współistnienia; do przywrócenia mądrości, sprawiedliwości i miłości; oraz do rozbudzenia świadomości religijnej wśród młodych ludzi, aby przyszłe pokolenia były chronione przed dominacją mentalności materialistycznej, myślenia oraz niebezpiecznej polityki, nieokiełznanej chciwości i obojętności, opierających się na prawie siły, a nie na sile prawa;

- Wolność jest prawem każdej osoby: każdy korzysta z wolności wiary, myśli, słowa i działania. Pluralizm i różnorodność religii, koloru skóry, płci, rasy i języka są wyrazem mądrej woli Bożej, z jaką Bóg stworzył istoty ludzkie. Ta boska Mądrość jest źródłem, z którego wywodzi się prawo do wolności wiary i wolności do bycia różnymi. Dlatego odrzuca się wszelkie próby zmuszania ludzi do przyjmowania określonej religii oraz kultury, podobnie jak narzucenie jednego modelu cywilizacji, którego inni nie akceptują;

- Sprawiedliwość oparta na miłosierdziu jest drogą, którą trzeba przebyć do osiągnięcia godnego życia, do którego prawo ma każdy człowiek;

- Dialog, porozumienie i upowszechnienie kultury tolerancji, akceptacji innych i pokojowego współżycia w przyczyniłyby się w znacznym stopniu do zmniejszenia wielu problemów gospodarczych, społecznych, politycznych i środowiskowych, tak mocno gnębiących znaczną część rodzaju ludzkiego;

- Dialog między ludźmi wierzącymi oznacza spotkanie się na ogromnej przestrzeni wspólnych wartości duchowych, ludzkich i społecznych - i na tej



podstawie przekazywanie najwyższych wartości moralnych, do których dążą religie. Oznacza to również unikanie dyskusji nieproduktywnych;

- Ochrona miejsc kultu - synagog, kościołów i meczetów - stanowi powinność zagwarantowaną przez religię, ludzkie wartości, prawo oraz konwencje międzynarodowe. Wszelkie próby zaatakowania miejsc kultu, lub zagrażania im poprzez zamachy, wybuchy, lub zniszczenia stanowią wypaczenia nauczania religijnego, a także wyraźne pogwałcenie prawa międzynarodowego.

- Terroryzm jest godny pożałowania i zagraża bezpieczeństwu ludzi, czy to na Wschodzie, czy na Zachodzie, na Północy czy Południu, i szerzy panikę, terror i pesymizm, ale nie jest on spowodowany religią, nawet gdy terroryści posługują się nią instrumentalnie. Jest to raczej spowodowane nagromadzeniem błędnych interpretacji tekstów religijnych oraz polityką związaną z głodem, ubóstwem, niesprawiedliwością, uciskiem i arogancją. Dlatego konieczne jest zaprzestanie wspierania ruchów terrorystycznych poprzez dostarczanie finansów, broni i strategii oraz prób usprawiedliwiania tych ruchów, używając nawet mediów. Trzeba to wszystko uznać za zbrodnie międzynarodowe, zagrażające bezpieczeństwu i pokojowi na świecie. Taki terroryzm musi być potępiony we wszystkich jego formach i przejawach;

- Pojęcie obywatelstwa opiera się na równości praw i obowiązków, zgodnie z którymi wszyscy korzystają ze sprawiedliwości. Dlatego ważne jest, aby w naszych społeczeństwach stworzyć koncepcję pełnego obywatelstwa i odrzucić dyskryminujące użycie określenia mniejszości, które rodzi poczucie izolacji i niższości. Jego niewłaściwe wykorzystanie toruje drogę wrogości i niezgodzie; niweczy wszelkie sukcesy i pozbawia niektórych obywateli praw religijnych i obywatelskich, którzy są w ten sposób dyskryminowani;

- Dobre stosunki między Wschodem a Zachodem są bez wątpienia niezbędne dla obu stron. Nie wolno ich zaniedbywać, tak aby każdy mógł zostać ubogacony kulturą drugiej strony poprzez owocną wymianę i dialog. Zachód może odkryć na Wschodzie środki zaradcze na te choroby duchowe i religijne, które są spowodowane dominującym materializmem. A Wschód może znaleźć na Zachodzie wiele elementów, które mogą pomóc uwolnić go od słabości, podziału, konfliktu i upadku naukowego, technicznego i kulturowego. Ważne jest zwracanie uwagi na różnice religijne, kulturowe i historyczne, które są istotnym elementem kształtowania charakteru, kultury i cywilizacji Wschodu. Równie ważne jest umocnienie podstawowych praw człowieka, aby pomóc zapewnić godne życie wszystkim mężczyznom i kobietom Wschodu i Zachodu, unikając polityki podwójnych standardów;



- Istotnym wymogiem jest uznanie prawa kobiet do edukacji i zatrudnienia oraz uznanie ich wolności korzystania z własnych praw politycznych. Ponadto należy podjąć wysiłki, aby uwolnić kobiety od presji historycznych i społecznych, które są sprzeczne z zasadami ich wiary i godności. Konieczne jest również chronienie kobiet przed wykorzystywaniem seksualnym oraz traktowaniem ich jako towarów lub przedmiotów przyjemności czy zysków finansowych. W związku z tym należy położyć kres tym niehumanitarnym praktykom, które upokarzają godność kobiet. Należy podjąć wysiłki na rzecz modyfikacji tych przepisów, które uniemożliwiają kobietom pełne korzystanie z przysługujących im praw;

- Ochrona podstawowych praw dzieci do dorastania w środowisku rodzinnym, do otrzymania pożywienia, edukacji i wsparcia, są obowiązkiem rodziny i społeczeństwa. Takie obowiązki muszą być zagwarantowane i chronione, aby tych dóbr nie zabrakło ani nie odmówiono żadnemu dziecku, w żadnej części świata. Należy potępić wszystkie praktyki, które naruszają godność i prawa dzieci. Równie ważna jest czujność wobec zagrożeń na jakie są narażone, szczególnie w świecie cyfrowym, i uznanie za przestępstwo handlu ich niewinnością oraz wszelkie pogwałcenie ich młodości;

- Ochrona praw osób starszych, słabych, niepełnosprawnych i uciskanych jest obowiązkiem religijnym i społecznym, który musi być zagwarantowany i broniący przez surowe ustawodawstwo i wdrażanie odpowiednich umów międzynarodowych.

W tym celu Kościół katolicki i Al-Azhar, poprzez wzajemną współpracę ogłaszają i zobowiązują się przekazać ten dokument władzom, wpływowym przywódcom, osobistościom religijnym na całym świecie, odpowiednim organizacjom regionalnym i międzynarodowym, organizacjom społeczeństwa obywatelskiego, instytucjom religijnym i czołowym myślicielom. Ponadto zobowiązują się do przedstawienia zasad zawartych w tej Deklaracji na wszystkich poziomach regionalnych i międzynarodowych, jednocześnie żądając, aby zasady te zostały przełożone na politykę, decyzje, teksty legislacyjne, kierunki studiów i materiały środków przekazu.

Al-Azhar i Kościół katolicki proszą, aby niniejszy Dokument stał się przedmiotem badań i refleksji we wszystkich szkołach, uniwersytetach i instytucjach formacyjnych, pomagając w ten sposób wychowywać nowe pokolenia, które przyniosłyby dobro i pokój innym, a na całym świecie były obrońcami uciskanych i naszych najmniejszych braci i sióstr.

Podsumowując pragniemy aby: Deklaracja ta stanowiła zachętę do pojednania i braterstwa wszystkich ludzi wierzących, a także wierzących i niewierzących, oraz wszystkich ludzi dobrej woli;

Deklaracja ta była apelem do każdego prawego sumienia, które odrzuca godną pożalowania przemoc i ślepy ekstremizm; apelem do tych, którzy cenią wartości tolerancji i braterstwa, promowane i wspierane przez religie;

Deklaracja ta była świadectwem wspaniałości wiary w Boga, która jednoczy podzielone serca i uwzniośla ludzką duszę;

Deklaracja ta była znakiem bliskości między Wschodem a Zachodem, między Północą a Południem oraz między wszystkimi, którzy wierzą, że Bóg nas stworzył, abyśmy się wzajemnie rozumieli, współpracowali ze sobą i żyli jak bracia i siostry, którzy się miłują.

Na to właśnie mamy nadzieję, i staramy się podążać w celu osiągnięcia powszechnego pokoju, którym wszyscy mogli by się cieszyć w tym życiu.

Abu Zabi, 4 lutego 2019 r

Jego Świątobliwość  
 Papież Franciszek

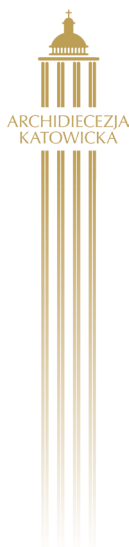
Wielki imam Al-Azhar  
 Ahmad Al-Tayyeb

## EPISKOPAT POLSKI

30

### Oświadczenie Komisji KEP ds. Polonii i Polaków za Granicą

Dnia 22 lutego obradowała w Warszawie Komisja Konferencji Episkopatu Polski ds. Polonii i Polaków za Granicą. Wśród wielu tematów poruszano kwestie związane z duszpasterstwem małżeństw i rodzin. Komisja wyraziła wdzięczność duchownym i świeckim, którzy doceniają tę ważną sferę posługi duszpasterskiej w środowiskach polonijnych. Uznając za cenne inicjatywy prawne służące ochronie dziecka i rodziny przed patologią i przemocą, członkowie Komisji uważają za niedopuszczalne praktyki, spotykane w niektórych krajach europejskich, nadużywania prawa i traktowania go w sposób instrumentalny. Tego rodzaju działania, zamiast pomagać i chronić dzieci, dopro-



wadząc do zerwania kontaktów z rodzicami i do wyobcowania ze środowiska polskiego.

Komisja zwraca się z apelem do wszystkich osób i instytucji w naszym państwie o kontynuowanie na forum krajowym i międzynarodowym zabiegów służących socjalnej i prawnej ochronie dzieci polskiego pochodzenia żyjących za granicą, zgodnie z normami etycznymi i prawdziwym dobrem dziecka.

Najlepszą formą ochrony dzieci jest zdrowa moralnie oraz miłością zjednoczona i wiarą silna rodzina. Dlatego członkowie Komisji zwracają się do naszych rodaków żyjących na emigracji, by w tym duchu kształtowali swoje życie rodzinne. Zauważają ponadto potrzebę dojrzałych i odpowiedzialnych polskich rodzin, które będą spełniać kryteria pozwalające im stać się rodziną zastępczą bądź przyjmującą dziecko na drodze adopcji.

bp Wiesław Lechowicz

Przewodniczący KEP ds. Polonii i Polaków za Granicą

Warszawa, 22 II 2019 r.

## 31

### **Komunikat po spotkaniu Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej**

W dniach od 22 do 24 lutego br. odbyło się w Warszawie, w gmachu Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, posiedzenie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej. Obradom przewodniczył bp Wiesław Lechowicz – Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej.

W skład Prezydium wchodzi:

- ks. prał. Stanisław Budyn – Rektor PMK w Niemczech
- ks. prał. Stefan Wylężek – Rektor PMK w Anglii i Walii
- ks. Bogusław Brzyś – Rektor PMK we Francji
- ks. Krzysztof Tyliszczak – Kanclerz PMK w Anglii i Walii
- pani Małgorzata Dudek – Francja
- pani Katarzyna Takácsné Kalińska – Węgry

- pan Zenon Handzel – Anglia
- pan Andrzej Holm – Niemcy



PRDEZ składające się z osób duchownych, zakonnych i świeckich reprezentuje środowisko katolickie Polonii w Europie. Jej zadaniem jest koordynacja prac Rady i wyznaczanie kierunków w pracy duszpasterskiej wśród Polaków na emigracji.

W trakcie obrad nawiązano do ubiegłego roku, szczególnie poświęconego pracy duszpasterskiej z młodzieżą oraz inicjatywom z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Tematyka tegorocznego spotkania Prezydium koncentrowała się wokół duszpasterstwa małżeństw i rodzin. Dokonano ogólnej analizy ich sytuacji, wskazując na liczne wyzwania stojące przed duszpasterzami naszych rodaków żyjących poza granicami kraju. Prezydium podzieliła opinię wyrażoną przez Komisję KEP ds. Polonii i Polaków za Granicą odnośnie do prawnej i socjalnej ochrony dzieci w polonijnych rodzinach.

W obradach wziął udział Dyrektor Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin ks. Przemysław Drag, który zapoznał zebranych ze strukturami duszpasterstwa małżeństw i rodzin w Polsce oraz ks. Jarosław Mrówczyński, zastępcę Sekretarza Generalnego KEP, który omówił wydarzenia w Kościele.

Prezydium PRDEZ postanowiło, że najbliższe posiedzenie Rady odbędzie się w Zakopanem w dniach od 27 do 29 września i zostanie poświęcone przygotowaniu do życia w małżeństwie i rodzinie. Posiedzenie plenarne PRDEZ zapoczątkuje trzyletni program duszpasterski ukierunkowany na troskę o małżeństwa i rodziny polonijne, który będzie przebiegał pod hasłem: „Dobra nowina o małżeństwie i rodzinie na emigracji”.

Warszawa, dnia 24 lutego 2019 roku



## ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

**ABP WIKTOR SKWORC**

**HOMILIE I LISTY**

**32**

### **Dotknąć Jezusa Homilia Arcybiskupa Katowickiego Światowy Dzień Chorego Ruda Śl.-Godula, 11 lutego 2019**

1. Dziś w liturgii Kościoła wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. 11 lutego jest też ogólnoswiatowym Dniem Chorego – z inicjatywy Jana Pawła II już po raz 27 obchodzonym na całym świecie.

W tym roku główne uroczystości odbywają się w Indiach, w Kalkucie. Nazwa tego miasta przypomina nam św. Matkę Teresę, która swoją postawą uwidoczniła tam miłość Boga wobec ubogich i chorych, co pomaga nam zrozumieć, że podstawowym kryterium działania powinna być bezinteresowna miłość wobec wszystkich, bez względu na język, kulturę, grupę etniczną czy religię.

Tegoroczne obchody archidiecezjalne Dnia Chorego odbywają się tu, w Szpitalu Miejskim w Rudzie Śląskiej-Goduli; to właśnie z tutejszego szpitala Radio eM, radio naszej archidiecezji katowickiej, transmituje tę Mszę św. Z kaplicy tego szpitala pozdrawiam wszystkich tworzących naszą wspólnotę modlitwy, zwłaszcza wszystkich chorych, wasze rodziny i opiekunów, po-  
zdrawiam całą Służbę Zdrowia.

2. Na tegoroczny Światowy Dzień Chorego papież Franciszek napisał Oświadczenie, w którym chrześcijanom pracującym w służbie zdrowia stawia wysokie wymagania. Przywołuje słowa samego Zbawiciela, które stały się hasłem tegorocznego Dnia Chorego: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8). Wskazują one na postawę bezinteresowności, która powinna pobudzać przede wszystkim katolickie placówki opieki zdrowotnej i wszystkich chrześcijan pracujących w służbie zdrowia do wyrażania istoty daru, darmo-

wości i solidarności, co jest przeciwieństwem postawy wyzysku, niezwracającego uwagę na ludzką godność.

Wobec łatwo zauważalnych tendencji do komercjalizacji służby zdrowia, do patrzenia na pacjenta przez pryzmat wykonania procedury i pieniądza oraz tendencji do zapomniania o chorym jako o człowieku, istnieje potrzeba promowania – razem z papieżem Franciszkiem – kultury bezinteresowności i daru, niezbędnych do przezwyciężenia szerzącego się kultu zysku i odrzucenia.

Światowy Dzień Chorego przypomina nam wszystkim – lekarzom, pielęgniarkom, opiekunom, rodzinom, duchownym – o obowiązkach wobec człowieka chorego, którego winniśmy otaczać szczególną opieką medyczną i troską duchową.

Drodzy Chorzy! Wielu tak właśnie postępuje... Wiemy, że w strukturach służby zdrowia obecni są, działają, służą lekarze o wysokiej etyce; są ofiarne pielęgniarki i ofiarny personel pomocniczy; są ludzie, którzy wiedzą, że największą wartością jest człowiek i potrafią z tego faktu wyprowadzić konkretne, praktyczne wnioski służące człowiekowi choremu.

W waszym imieniu – drodzy Chorzy – składam im głębokie podziękowanie za ofiarną służbę każdemu choremu. W tym zaś szpitalu słowa uznania i podziękowania należą się władzom samorządowym miasta Ruda Śląska. Serdeczne podziękowania należą się waszym bliskim i rodzinom za bliskość i towarzyszenie.

3. Drodzy Chorzy! Dzisiejsze pierwsze czytanie z Księgi Rodzaju porusza nas ze szpitalnej rzeczywistości w przestrzeń stwarzanego przez Boga kosmosu, którego małą częścią jest ziemia, przygotowana człowiekowi do zamieszkania. Zapamiętaliśmy wszyscy dwa słowa, które w czytaniu powtarzały się jak refren: były dobre; dobre były dzieła, które powstawały na polecenie Boga. Wszystko, co Bóg stworzył, było i jest dobre.

Bracia i Siostry! Wiemy, że dzieło stworzenia dopełnił Bóg dziełem odkupienia, bo – tak Bóg umiłował świat – człowieka, że Syna swego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (por. J 3,16).

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia nam Syna, Jezusa Chrystusa, działającego dla dobra człowieka chorego. Opisana tam scena jest niezwykle dynamiczna. Ludzie biegali, znosili chorych – „żeby choć frędzli u Jego płaszcza mogli się dotknąć”. „A wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie”.



Misja Syna Bożego, który czyni człowiekowi dobro, uzdrawia go, nie skończyła się i trwa w Kościele i przez jego posługę.

To w Kościele Zbawiciel zbliża się do każdego człowieka, zwłaszcza do chorych i potrzebujących. Zbliża się w Eucharystii i w sakramentach Kościoła, zwłaszcza w sakramencie chorych. I dziś każdy chory – jeśli tylko chce – może niejako dotknąć Jezusa.

Poucza nas Apostoł Jakub w swoim Liście: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5,13nn).

Bracia i Siostry! Wierzmy, że dotknięcie Jezusa jest uzdrawiające, wierzymy, że Pan nas podźwignie w chorobie i ostatecznie wyzwoli swoim zmartwychwstaniem!

Wierzmy w nowe niebo i ziemię nową. Wierzmy, że Bóg Stworzyciel – Wszechmogący – przygotowuje nam nowe niebo i nową ziemię, rzeczywistości dobre, „przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21,3).

Zanim się to stanie, z wiarą pielgrzymujmy w bliskości Zbawiciela w znanych nam realiach „starej ziemi”, ziemskiej ojczyzny, kierując się zasadą: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8).

Niech pamięć o naszym obdarowaniu teraz i w przyszłości skłania nas do bezinteresownej, braterskiej i siostrzanej pomocy każdemu choremu.

### 33

**Pasterz dobry, łagodny, noszący was wszystkich  
w swoim sercu**

**Homilia Arcybiskupa Katowickiego  
Pogrzeb śp. ks. kan. Rudolfa Myszora  
Kobiór, 22 lutego 2019**

Niezależnie od okresu roku liturgicznego wszyscy trwamy w adwencie, bo życie ludzkie jest pasmem oczekiwań. Dla ludzi wiary kresem i spełnie-

niem oczekiwań jest Bóg. Dla ludzi bez wiary – kresem oczekiwań bywa horyzont doczesności i świat rzeczy: ich posiadanie, gromadzenie oraz używanie świata.

Zakończył się adwent doczesnego życia i oczekiwań ks. Rudolfa Myszo-ra. Bóg, który jest miłością, wychodzący nieustannie na spotkanie człowieka, przyjął tego, który przez chrzest, kapłaństwo, a ostatnio przez cierpienie i ukrzyżowanie chorobą upodobił się do Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Przyjął i wziął go w swoje ojcowskie ramiona.

Gdy rozpadnie się dom doczesnego zamieszkania, dla tych, którzy umiłowali Boga, otwierają się drzwi domu Ojca. Odzyskują oni w pełni utracone przez grzech pierwotne szczęście, duchowe piękno, będące odbłaskiem odwiecznego piękna i nieskończonej świętości samego Boga. Dlatego też jako ludzie wierzący – zebrani w tym parafialnym wieczniku w imię Zmartwychwstałego – patrzymy z nadzieją na śmierć każdego z naszych braci i sióstr, którzy przekraczają bramy wieczności. „Bóg nie jest bowiem Bogiem umarłych, lecz żywych” (Łk 20,38). Jego wyraźnym pragnieniem jest, aby wszyscy mieli życie wieczne. Prawdę tę podkreślają słowa odczytanej przed chwilą Ewangelii – Dobrej Nowiny: „Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia” (J 5,24), które ostatecznie jest spotkaniem z miłością Boga.

Autor księgi *Pieśń nad Pieśniami* zapisał słowa:

„Jak śmierć potężna jest miłość (...)

Żar jej to żar ognia,

Uderzenie boskiego gromu.

Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości,

Nie zatopią jej rzeki” (Pnp 8,6-7).

Płomień prawdziwej i wiernej miłości wobec Boga i Kościoła, który jest wspólnotą braci i sióstr Jego Syna Jezusa Chrystusa, płonął w sercu ks. Rudolfa. Na wzór Dobrego Pasterza, zatroskanego o swoją owczarnię, wychodzącego na poszukiwanie zaginionej owcy, ks. Rudolf wypełniał gorliwie przez 51 lat posługę kapłańską. Dar, otrzymany w dniu święceń kapłańskich od Chrystusa Najwyższego Kapłana, pomnażał i rozwijał gorliwą pracą, modlitwą i codziennym dźwiganiem krzyża. Doskonalił w sobie otrzymany na chrzcie św. obraz Bożego dzieciństwa, niezatarte znamię przynależności do Chrystusa.



Ks. Rudolf urodził się 27 lutego 1943 r. tu, w Kobiórze, jako trzeci syn Marcina i Anny z domu Malcharek. Jego najmłodsze lata upłynęły w bardzo trudnych, wojennych i powojennych warunkach. Utracił ojca, który w 1945 r. wraz z innymi ofiarami Tragedii Górnośląskiej został wywieziony na przymusowe roboty do Rosji Sowieckiej jako jedna z wielu ofiar.

Rodzinny dom – ta pierwsza i najważniejsza szkoła w życiu człowieka, potem parafia oraz kolejne szkoły, do których uczęszczał, doprowadziły go do momentu, w którym zasiane przez Boga ziarno powołania mogło zakiełkować podjęciem decyzji o wstąpieniu do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Tam przez sześć lat w cieniu krzyża seminaryjnej kaplicy przygotowywał się do chwili, w której jako kapłan stał się alter Chrystus – drugim Chrystusem – uobecniającym codziennie na ołtarzu ofiarę Jego zbawczego cierpienia, śmierci i zmartwychwstania.

Po święceniach prezbiteratu (1967 r.), które przyjął w katowickiej katedrze przez posługę ówczesnego biskupa katowickiego Herberta Bednorza, pełnił posługę wikariusza w Kochłowicach, a następnie w parafiach: MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach, Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Łaziskach Średnich, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Brzezinach Śląskich, św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rudzie Śląskiej-Bykowie.

W 1983 r. biskup katowicki powierzył mu posługę proboszcza w parafii św. Józefa Robotnika w Żorach-Osinach. Wkrótce potem, bo w 1985 r., został mianowany proboszczem parafii św. Barbary w Rybniku-Boguszowicach Osiedlu, w której posługiwał przez 24 lata (1985–2009). Wraz z tamtejszą wspólnotą parafialną kontynuował budowę kościoła, zadbał o wystrój wnętrza i doprowadził do jego poświęcenia (5 listopada 2000 r.).

Oprócz troski o wznoszenie – budowanie kościoła, pierwszeństwo w pracy duszpasterskiej proboszcza Rudolfa miało budowanie duchowego Kościoła, którego życie koncentruje się wokół Eucharystii. Do Jezusa Chrystusa obecnego pod postacią eucharystycznego chleba starał się prowadzić wszystkich parafian, szukał dzień po dniu tego, co zginęło z powierzonej mu owczarni. Niewątpliwie pomocny był rozwój w tej górniczej parafii kultu św. Barbary, która przecież wychodzi do swoich podopiecznych z eucharystycznym pokarmem. I jest patronką dobrej śmierci.

W roku 1996, kiedy w niedzielę 1 grudnia Polskie Radio transmitowało Mszę św. z kościoła św. Barbary w Boguszowicach, ówczesny proboszcz parafii ks. Rudolf Myszor udzielił wywiadu tygodnikowi „Trybuna Górnicza”.

Opisał wtedy także niepewne losy górniczych rodzin w czasach transformacji. Stwierdził m.in.: „najgorszy jest los dzieci... i dlatego im próbujemy pomagać. Powołaliśmy do życia Fundację Pomocy Dzieciom Boguszowic, która działa od 5 lat... Nasza Fundacja może zagwarantować obiady grupie 50 dzieci z rodzin wielodzietnych”.

Dziś, w dniu pogrzebu śp. Rudolfa, wszyscy tu zgromadzeni spłacamy dług wdzięczności za jego kapłańskie życie, poświęcone całkowicie budowaniu wspólnoty, której na imię Kościół budowany w parafii. Dziękujemy za jego społeczną wrażliwość. To odbłask wrażliwości Ojca, który jest w niebie, na los ziemskich dzieci. Doświadczwały duchowego ojcostwa ks. Rudolfa wspólnoty parafialne, w których posługiwał, zwłaszcza Boguszowice oraz jego umiłowana rodzinna parafia, gdzie wrócił na czas kapłańskiej emerytury, wypełniany duszpasterską pomocą.

Wdzięczność łączymy z modlitwą, aby dobry Bóg, który przeniósł drzewo życia ks. Rudolfa z ziemi do wieczności, pozwolił mu rosnąć nad brzegiem wody życia, w niebiańskim Jeruzalem, gdzie wszelka łza jest otarta, gdzie nie słyszy się płaczu ni krzyku; gdzie nie ma trudu, cierpienia i śmierci.

Jako pasterz Kościoła katowickiego wyrażam – także w imieniu moich poprzedników: bpa Herberta, abpa Damiana – głęboką wdzięczność ks. Rudolfowi za świadectwo jego kapłańskiego życia, za prawdziwe Człowieczeństwo – to pisane z dużej litery, za wierne wypełnianie powierzonych obowiązków: wikariusza, proboszcza i dziekana dekanatu boguszowickiego.

Kiedy przechodził na emeryturę – uwolniony od obowiązków prowadzenia spraw administracyjnych – planował, by swoim kapłaństwem być do dyspozycji wspólnoty Kościoła; i był, przede wszystkim jak kapłan posługujący sakramentem pokuty i pojednania tu, w waszym kościele i wszędzie tam, gdzie go proszono.

Na ostatnim etapie swego ziemskiego życia jednoczył się coraz bardziej poprzez chorobę i cierpienie z Jezusem Chrystusem ukrzyżowanym; doświadczył przybicia do krzyża choroby; nie mógł już nic zrobić, tylko cierpieć... A kiedy doświadczył godziny Góry Oliwnej, powiedział Bogu jak nasz Pan i Mistrz: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!”.

Ks. Rudolf był dobrym pasterzem. Pasterz dobry, łagodny, noszący was wszystkich w swoim sercu. Chodził za zbłąkanymi, zwłaszcza z boguszowickiej, osiedlowej parafii. Znał wolę Ojca, który jest w niebie, aby nikt powierzony jego duszpasterskiej trosce nie zginął.



Wszystko przyjmował jako dar Boga, nawet krzyż cierpienia i nieuleczalną chorobę. Oddawał się w ręce Bożej Opatrzności. Znał słowa Zasiadającego na tronie zapisane w Apokalipsie św. Jana Apostoła: „Oto czynię wszystko nowe... Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. Zwycięzca to odziedziczy i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem” (Ap 21,6-7).

To na słowie Boga, który przychodzi do nas z mocą, ks. Rudolf budował swoje życie doczesne, całe kapłaństwo i wieczną przyszłość.

Jestem pewny, że na końcu ziemskiego adwentu spotkał Tego, na którego oczekiwał i usłyszał od Zbawiciela najpiękniejsze słowa: „Dobrze, sługo dobry i wierny, wejdź do radości Twego Pana”. I razem z pełniącymi dobre czyny poszedł na zmartwychwstanie do życia. Niech odpoczywa w pokoju. Amen.

## 34

### **Idźcie w mocy Bożego Ducha i głosście Przemienionego i Zmartwychwstałego Homilia Arcybiskupa Katowickiego Święcenia diakonatu 2019 Ruda Śląska-Halemba, 23 lutego 2019**

1. Jezus Chrystus zabiera nas dziś na górę Tabor, aby przez swe Przemienienie potwierdzić wyznanie św. Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16). Wybrani Apostołowie widzieli chwałę Bożą rozświetlającą oblicze Jezusa, widzieli Jego lśniącego jak światło szatę – symbolizującą bóstwo ich Mistrza, widzieli Mojżesza i Eliasza – symboliczne postacie Starego Przymierza, które w Jezusie zostają na nowo zawarte między Bogiem i ludźmi, wreszcie widzieli obłok – znak obecności Boga i usłyszeli głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. Jego słuchajcie” (Mt 17,5). Z pewnością przypomnieli sobie w tym momencie podobne słowa, które wybrzmiały nad Jordanem, gdy Jan udzielał chrztu Jezusowi. Zobaczyli Boga w Jezusie. Pismo Święte mówi jednak, że nikt nie może zobaczyć Boga. Kto Go ujrzy – musi umrzeć.

Apostołowie przeżyli, ponieważ Chrystus wybrał ich na świadków swej największej tajemnicy. Ukazując im siebie w tajemnicy Przemienienia, chciał umocnić ich wiarę, która w godzinie Jego Męki została wystawiona – jak

wiemy – na poważną próbę. W tradycji Kościoła Przemienienie Pańskie jest właśnie tak rozumiane: jako wydarzenie w perspektywie Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Chrystus chciał swym uczniom, a przez nich Kościołowi, dać gwarancję, że Pan nie opuszcza swojego stworzenia, że nie porzuca ciała jak szaty, nie zapomina historii jak teatralnej roli, kończącej się wraz z przedstawieniem.

Przemienienie w świetle Krzyża i Zmartwychwstania mówi, iż życie nasze zmienia się, ale się nie kończy; że u kresu czasu zostanie przemienione, przebóstwione, wpisane w wieczność.

W języku greckim „przemienienie” to „metamorfoza” – przekształcenie. To słowo mówi nam coś bardzo konkretnego i istotnego o naszej wierze. Kto wierzy Bogu, ten pozwala, by jego życie, myślenie, mówienie, działanie – zostały przekształcone, wewnętrznie przemienione przez wiarę, przez Boga samego. On mocą Ducha Świętego przemienia nas od wewnątrz i czyni dojrzałymi chrześcijanami, takimi, którzy potrafią dojrzeć zamysł Boży. Ostatecznie czyni nas świętymi. Nie dzieje się to poza naszą wolą. Bóg nas przekształca, ale wtedy, gdy jesteśmy Mu posłuszni, gdy Mu ufamy, gdy otwieramy dla Niego drzwi naszych serc.

Świadomi prawdy o naszym wnętrzu, o naszym nieraz ciasnym, zamkniętym na Boga sercu – przychodzimy dziś do kościoła Bożego Narodzenia, aby prosić Jezusa: Panie, przemieniaj nas. Przymnóż nam wiary, aby ona przekształcała nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne; aby działała jak ewangeliczny zaczyn, który zakwasza całe ciasto, to znaczy naszą codzienną rzeczywistość, sprawiając, że jest w nas królestwo Boże.

2. Bracia i Siostry! Nasi trzej Bracia, którzy dziś przyjmują święcenia diakonatu, proszą jeszcze intensywniej o przemienienie, o przymnożenie wiary, wszak idąc za głosem powołania, deklarują poświęcenie całego swego życia służbie Chrystusowi i Jego Ewangelii, sprawie królestwa Bożego. Wido-  
mymi znakami tego poświęcenia są przyrzeczenia prowadzenia życia podobnego do stylu życia samego Zbawiciela. A więc życie modlitwy, życie w posłuszeństwie Ojcu i Kościołowi, wreszcie życie bezżenne dla królestwa Bożego. Wszystko to jest możliwe w oparciu o fundament wiary, jak nas pouczył autor Listu do Hebrajczyków. Mówił m.in.: „Bez wiary nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi wierzyć, że Bóg jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają”.



Drodzy Kandydaci do diakonatu! Dziś przystępujecie do Boga. Widowym znakiem tego przystąpienia do sprawy królestwa Bożego będzie wasza posługa przy eucharystycznej ofierze. Oby czas przy Ołtarzu był waszą – twoją – Górą Tabor: spotkaniem z Przemienionym, który ma moc przemieniać nas, ludzi słabej wiary, w ludzi wiary tak mocnej jak wiara Piotra – Opoki.

O tym spotkaniu z Przemienionym nie możecie milczeć, wszak zakaz dany przez Jezusa Piotrowi, Jakubowi i Janowi obowiązywał tylko do chwili „zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych”. A przecież już powstał, już zmartwychwstał. Jesteśmy tego świadkami i naszą – waszą powinnością jest głoszenie Chrystusa Zmartwychwstałego, Jezusa Przemienionego i przemieniającego.

Niech zatem sam Chrystus, który was wybrał i powołał, przemieni was. Niech uczyni was swoimi świadkami, abyście służyli sprawie królestwa Bożego.

3. Tej sprawie służył patron dnia dzisiejszego św. Polikarp, biskup i męczennik. Około roku 155 biskupa miasta Smyrna postawiono na środku stadionu, a rzymski urzędnik nakazał mu wyrzec się Chrystusa. Wiekowy biskup Kościoła – jak podają źródła – odpowiedział: „Osiemdziesiąt i sześć lat jestem Jego niewolnikiem i żadnej krzywdy mi nie wyrządził. Jakże mógłbym bluźnić Królowi mojemu, który mnie zbawił”.

Żadne namowy nie skłoniły Polikarpa do zdrady Zbawiciela. Węć szybko przygotowano stos. Jeden ze świadków tak wspomina tamto wydarzenie: „Kiedy buchnął potężny płomień, dane nam było zobaczyć na własne oczy przedziwne zjawisko. Dlatego zostaliśmy zachowani, aby innym opowiedzieć o tym, co zaszło. Płomienie, tworząc kształt łuku, jak żagiel wichrem wzdęty otoczyły męczennika”. Ponieważ płomienie nie miały się ciała, trzeba było przebieć je sztyletem. Dopiero wtedy Polikarp mógł przejść przez bramę życia wiecznego.

Polikarp – to imię greckiego pochodzenia i oznacza owocny (polys – wiele; karpos – owoc).

Drodzy Bracia, Kandydaci do diakonatu! Przywołując wstawiennictwa św. Polikarpa, życzę wam, aby wasza posługa była owocna i służyła sprawie królestwa Bożego. Idźcie w mocy Bożego Ducha i głoscie Przemienionego i Zmartwychwstałego. Amen.

**Każdy święty ma swój czas**  
**Homilia Arcybiskupa Katowickiego**  
**Msza św. w intencji beatyfikacji**  
**śługi Bożego Franciszka Blachnickiego**  
**w 32. rocznicę śmierci;**  
**Katedra, 27 lutego 2019**



1. Usłyszeliśmy przed chwilą fragment z Księgi Syracha. Opisywana przez niego Mądrość nosi rysy nauczycielki, która zwraca się do swoich synów, a więc do ludzi odnoszących się pozytywnie do podawanych przez nią pouczeń.

W tej księdze Mądrość zostaje uosobiona. Jest osobą, ukochaną, której szuka się żarliwie (Syr 14,22nn). Jest matką i opiekunką (Syr 14,26n), niewiastą zatroskaną o utrzymanie całego domu (Syr 15,2n), panią domu gościnnie zapraszającą do wejścia na ucztę (Prz 9,1-6). Jej przeciwieństwem jest Pani Głupota, której dom jest przedsionkiem śmierci (Prz 9,13-18), jak czytamy w Księdze Przysłów.

Posługiwanie się takimi obrazami to nie tylko wyjątkowa forma literacka, ale i wskazanie, że mądrość ludzka posiada Boże źródło. Bóg może ją przekazywać komu chce, gdyż On sam jest Mędrce w pełnym tego słowa znaczeniu. Z Bożej Mądrości wypływa ludzka mądrość. Jest to rzeczywistość Boża, która istnieje od wieków i zawsze będzie istnieć (Prz 8,22-26; Syr 24,9). Wyszedłszy z ust Najwyższego, jako Jego tchnienie lub słowo (Syr 24,3), jest ona tchnieniem mocy Bożej i przeczystym wpływem chwały Wszechmogącego, odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci (por. Mdr 7,25n). Mieszka ona w niebie (Syr 24,4), zasiada na tronie z Bogiem (Mdr 9,4), żyje w szczególnej bliskości z Nim (Mdr 8,3).

Tak rozumiana i przedstawiana w Starym Testamencie Mądrość nie jest kosmiczną skamieliną. Jest obecna przy wszystkim, co tylko Bóg czyni w świecie. Jest przy Nim, gdy stwarza świat, igrając u Jego boku – jak obrazowo opisuje jej aktywność Księga Przysłów, a potem rządzi wszechświatem (Mdr 8,1). Wpisuje się w dzieje zbawienia, gdyż Bóg posyła ją z różnymi poleceniami na ziemię. Osiada w Izraelu, w Jerozolimie, i wyrasta niczym drzewo życia (Syr 24,7-19), ukazując się na zewnątrz w postaci Prawa (Syr 24,23-34). Od



tego momentu przebywa z upodobaniem wśród ludzi. Jest ona Opatrznością, która rządzi dziejami ludzkimi (Mdr 10,1-11,4) i ona to właśnie zapewnia człowiekowi zbawienie (9,18). Spełnia też funkcje podobne do roli proroków, gdy zwraca się ze słowami pouczenia do ludzi lekkomyślnych i zapowiada im surowy sąd (Prz 1,20-33), zachęcając równocześnie tych, co jej ulegają, do korzystania ze wszystkich dóbr, które ze sobą niesie (Prz 8,1-21.33-36) i do zasiadania z nią do wspólnego stołu.

Bóg działa przez nią tak, jak przez swego Ducha (Mdr 9,17). Tak więc przyjmować Mądrość znaczy to samo, co poddawać się Duchowi.

Nic więc dziwnego, że Mądrość owa jest dla ludzi skarbem cenniejszym od wszystkiego. (Mdr 7,7-14). To ona czyni ludzi przyjaciółmi Boga. Zażyłość z nią nie różni się niczym od zażyłości z Bogiem...

Nowy Testament zaś utożsamia Mądrość z Chrystusem, Synem i Słowem Bożym, co znaczy, że zjednoczony z Chrystusem człowiek uczestniczy w Mądrości Bożej i znajduje się w szczególnej bliskości z Bogiem.

2. Bracia i Siostry! Niewątpliwie Mądrością Bożą napełniony został Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. W jego życiorysie możemy odnajdywać punkty styczne czy inaczej miejsca spotkań z Mądrością Bożą, która – drogami swoich planów Opatrzności – doprowadziła go ostatecznie do pełnego zjednoczenia z Chrystusem.

Wydaje się, że miejscem szczególnej aktywności Mądrości Bożej i jej „pracy” nad Franciszkiem Blachnickim było katowickie więzienie, cela oczekiwania na wykonanie kary śmierci. Cztery ściany, cisza przerywana zgrzytem klucza w zamku, krzykami oprawców i ofiar. Samotny człowiek czekający na wykonanie wyroku śmierci i niewidzialna Opatrzność Boża, która rządzi losami ludzkimi i działa nieraz wbrew ludzkim decyzjom i niesprawiedliwym wyrokom.

To stamtąd Sługa Boży został wyprowadzony na wolność, wyszedł odmieniony jako człowiek prawdziwie, bo wewnętrznie wolny, zjednoczony z Bogiem w Chrystusie; napełniony Duchem męstwa i bojaźni Bożej; wyszedł odporny na wszelkie totalitaryzmy; wyszedł w poczuciu szczególnej bliskości z Bogiem, której konsekwencją było oddanie Bogu odzyskanego życia i podjęcie misji.

3. „Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki, na zawsze” (Dn 12,3). Jak optymistycznie brzmią w ten dzień słowa z Księgi proroka Daniela. Słowa te odno-

simy do Sługi Bożego, bo ks. Franciszek Blachnicki stał się już w młodości po Bożemu mądrym; został nawet profesorem przekazującym wiedzę w zakresie teologii pastoralnej i katechetyki; nade wszystko był uczącym mądrości w biblijnym znaczeniu tego słowa i jej świadkiem wszędzie tam, gdzie go Boża Opatrzność stawiała.

„Mądrość wywyższa swych synów i ma pieczę o tych, którzy jej szukają” (Syr 4,11). Te słowa z pierwszego czytania odnosimy raz jeszcze do Sługi Bożego ks. Franciszka.

I modlimy się wytrwale o wywyższenie syna Mądrości – Sługi Bożego ks. Franciszka. Nie zapominamy przy tym, że jest on synem górnośląskiej rodziny i synem tutejszego Kościoła. A naszą powinnością jest troska i modlitwa o łaskę wyniesienia go na ołtarze oraz korzystanie z jego mądrości, zamkniętej w pismach i dziełach; nade wszystko w programach formacyjnych wszystkich gałęzi Ruchu Światło-Życie, który został zainicjowany 50 lat temu. Dlatego dziś inaugurujemy świętowanie roku jubileuszowego z nadzieją, że Ruch będzie rozwijał się i umacniał w Polsce oraz w innych krajach, gdzie dotarł jako narzędzie ewangelizacji i formacji. A dotarł aż do Azji, czego najlepszym dowodem jest udział w naszej modlitwie braci i siostr z dalekich, a przecież bliskich Chin.

4. Bracia i Siostry! Ciągłe docierają do nas pytania od wiernych świeckich, od mediów – kiedy beatyfikacja. Podaję więc, że jako archidiecezja katowicka, której prezbiterem był Franciszek Blachnicki, zrobiliśmy już wszystko, czego wymaga Kościół. Dokumentacja procesu została złożona w Kongregacji Świętych, tam przyjęta i zbadana. Potwierdzającą odpowiedzią na nasze działania jest dekret Kongregacji uznający heroiczność cnót Franciszka, wydany 30 września 2015 r. Teraz oczekujemy na „ruch” Kandydata na ołtarze, który – jak ufamy – wyjedna u Boga dar uzdrowienia konkretnego człowieka. Potem watykańska komisja lekarska musi go uznać za niewytłumaczalny z punktu widzenia współczesnej medycyny. Dopiero to otwiera drogę decyzji papieża o beatyfikacji. Trzeba więc wytrwałej modlitwy i cierpliwości.

Naszą niecierpliwość uspokoił kiedyś kardynał Amato, były prefekt Kongregacji Świętych, który w rozmowie powiedział, że każdy święty ma swój czas, czas działania i ukazania się w blasku świętości całemu Kościołowi. Więc bądźmy cierpliwi i wytrwali w modlitwie aż nadjedzie „czas” Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.



5. Bracia i Siostry! W swoim bogatym w doświadczenia życiu Sługa Boży Franciszek doświadczył prawdy słów Jezusa z dzisiejszej Ewangelii. Pouchył Pan swoich uczniów, jego i nas: „Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami”.

Te słowa Zbawiciela są dla wielu zaskakujące i nieraz trudne do zrozumienia. Oto Jan (nie Piotr) informuje Jezusa, że jest jakiś człowiek (egzorcysta), który wyrzuca złe duchy w imię Jezusa. Uczniowie zabronili mu tego, motywując: bo „nie chodzi z nami”. Jezus jednak nie zaakceptował decyzji apostołów. Uznał, że jeśli ktoś w Jego imię ogranicza władzę złego ducha nad człowiekiem, to nie może być równocześnie Jego wrogiem. A już sam fakt, że ktoś nie występuje przeciw Jezusowi, może także oznaczać, iż w sercu jest jednej myśli z Jezusem, Jego uczniami i służy sprawie Ewangelii.

Drodzy! Warto i dzisiaj zauważać takie osoby i o nich pamiętać, wszak – jak apostołowie – w podejmowanych działaniach, w naszym apostołstwie, misji potrzebujemy sprzymierzeńców, współpracowników, po prostu szerokiego, czasem anonimowego wsparcia.

Opisana w Ewangelii scena mogłaby mieć inny finał, a mianowicie: kłopotliwy dla apostołów egzorcysta zostaje zaproszony przez nich na spotkanie z Jezusem i włączony do grona uczniów, aby „chodził z nimi”.

Siostry i Bracia! Sługa Boży Franciszek – jak wykazują fakty z jego życiorysu, opowiadał się za takim właśnie rozwiązaniem. Całe życie zabiegał, aby jak najwięcej ludzi ochrzczonych szło bardziej świadomie za Jezusem w oparciu o osobistą decyzję i wybór.

Ruch Światło-Życie również w XXI wieku powinien działać w duchu swego Założyciela.

Niech zatem Ruch będzie otwarty i zapraszający do wspólnej drogi w nowe 50-lecie.

Niech Duch Święty, Duch mądrości, rady i męstwa prowadzi dziś Ruch, jak prowadził jego Założyciela. Amen.

## KOMUNIKAT I ZARZĄDZENIA

36

**Komunikat Metropolity Katowickiego  
przed święceniami diakonatu**

Drodzy Diecezjanie, Bracia i Siostry!

W najbliższą sobotę, 23 lutego, o godz. 10.00 w kościele Bożego Narodzenia, w Rudzie Śląskiej-Halembie odbędą się święcenia diakonatu. Przyjmiemy dwóch akolitów z naszego Śląskiego Seminarium i kandydat kończący seminarium dla Starszych Kandydatów do Święceń.

Od dnia dzisiejszego kandydaci przeżywać będą tygodniowe rekolekcje. Zachęcam, by im duchowo towarzyszyć w modlitwie osobistej i wspólnotowej.

Do udziału w liturgii święceń serdecznie zapraszam wszystkich wiernych parafii ich pochodzenia, zapraszam młodzież z parafii dekanatu kochłowickiego, a szczególnie Zespoły Służby Liturgicznej z opiekunami. Niech Wasza obecność będzie dla kandydatów do święceń umocnieniem i czytelnym znakiem wsparcia.

Zapraszamy osoby należące do grona Przyjaciół Seminarium, jak i do grup wspierających swą modlitwą kapłanów i nowe powołania.

Serdecznie proszę wszystkich diecezjan o modlitwę w intencji przyszłych diakonów oraz o łaskę nowych powołań do wyłącznej służby Ewangelii. Prośmy „Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10,2). Módlmy się wszyscy za młodych powołanych, aby mieli odwagę pójść za głosem powołującego Chrystusa.

Wszystkim zgromadzonym na niedzielnej Eucharystii udzielam pasterkiego błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!

*† Wiktor Skworc*  
Arcybiskup  
Metropolita Katowicki

VA I – 7955/19  
Katowice, 14 lutego 2019 r.

## List Arcybiskupa Katowickiego do księży roczników święceń 2004–2009

Drogi Księżu!

Pod koniec ubiegłego roku (28 XII 2018) zmarł nasz brat – ks. Marcin Żelazny, który przeżył 15 lat w Chrystusowym kapłaństwie, z czego aż 13 posługując w diecezji czeskobudziejowickiej. Podczas Mszy św. pogrzebowej Biskup wspomnianej diecezji serdecznie dziękował za jego posługę. Równocześnie zwrócił się z gorącą prośbą o wsparcie duszpasterstwa w tejże diecezji, zwłaszcza w sytuacji, kiedy po stracie gorliwego kapłana diecezja stanęła przed problemem braku księdza, który mógłby śp. ks. Marcina zastąpić. Osierocona parafia – odbudowana przez śp. ks. Marcina – również oczekuje na nowego duszpasterza.

Wobec tej sytuacji zwracam się do Księdza jako kapłana doświadczonego w pracy duszpasterskiej i zakorzenionego w macierzystej archidiecezji z prośbą o rozważnie podjęcia czasowej posługi w diecezji Czeskie Budziejowice.

Zachęcam do podjęcia odważnej decyzji w mocy Bożego Ducha, który jest Duchem misji i ewangelizacji.

Drogi Bracie!

Bardzo Cię proszę o rozeznanie i ew. zgłoszenie swojej kandydatury. A przy okazji zaznaczam, że posłanie na misyjne szlaki nie oznacza zerwania więzi z Kościołem katowickim, który zawsze pozostanie dla Ciebie Matką i Domem Rodzinnym, do którego zawsze będziesz mógł wrócić.

Z wyrazami serdecznej więzi w Chrystusie

† *Wiktor Skworc*

Arcybiskup  
Metropolita Katowicki

Katowice, 21 lutego 2019 r.

## SPRAWY PERSONALNE

38

## PERSONALIA

## Luty

**Ojcowie duchowni:**

ks. Ryszard Nowak

Ojciec duchowny księży dekanatu Ruda Śląska na II kadencję tj. do końca 2023

**Dekrety i nominacje:**

ks. Grzegorz Borg

Członek Rady ds. Ekonomicznych Archidiecezji Katowickiej na 5. letnią kadencję

ks. Roman Buchta

Dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej w Katowicach na kolejną 5. letnią kadencję

ks. Józef Dombek

Pomoc duszpasterska z wszelkimi uprawnieniami i obowiązkami wikariusza parafialnego w parafii Ducha Świętego w Chorzowie

ks. Stanisław Gańczorz

Członek Rady ds. Ekonomicznych Archidiecezji Katowickiej na 5. letnią kadencję

ks. Damian Gatnar

Członek Rady ds. Ekonomicznych Archidiecezji Katowickiej na 5. letnią kadencję

ks. Krzysztof Goik

Proboszcz parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Żorach-Kleszczowie

ks. Zbigniew Kocoń

Członek Rady ds. Ekonomicznych Archidiecezji Katowickiej na 5. letnią kadencję

ks. Marian Neugebauer

Członek Rady ds. Ekonomicznych Archidiecezji Katowickiej na 5 letnią kadencję

ks. Jan Smolec

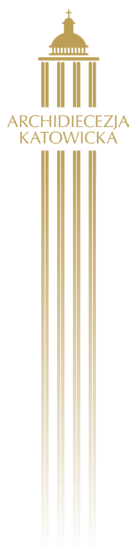
Kancelarz Kurii Metropolitalnej w Katowicach na kolejną 5. letnią kadencję

ks. Piotr Wenzel

Członek Rady ds. Ekonomicznych Archidiecezji Katowickiej na 5 letnią kadencję

ks. Damian Wojtyczka

Członek Rady ds. Ekonomicznych Archidiecezji Katowickiej na 5 letnią kadencję



### Zwolnienia z funkcji i urzędów:

|                           |                                                                               |
|---------------------------|-------------------------------------------------------------------------------|
| ks. Józef Dombek          | Proboszcz parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Żorach-Kleszczowie            |
| ks. Krzysztof Goik        | Ojciec Duchowny alumnów Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach |
| ks. Sebastian Kreczmański | Administrator sieci internetowej Archidiecezji Katowickiej                    |
| ks. Leszek Makówka        | Członek Rady ds. Ekonomicznych Archidiecezji Katowickiej                      |
| ks. Piotr Rożyk           | Asystent Kościelny Akcji Katolickiej Archidiecezji Katowickiej                |
| ks. Artur Stopka          | Redaktor katowickiej edycji Gościa Niedzielnego oraz portalu gosc.pl          |

### ZMARLI KAPŁANI

39

#### Śp. ks. Benedykt Halota



Urodził się 24 stycznia 1947 r. w Brzezince myślowickiej jako jeden z trzech synów Wiktora i Gertrudy z domu Paluch. Ochrzczony został w parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Brzezince. Tam też przystąpił do pozostałych sakramentów inicjacji chrześcijańskiej oraz posługiwał jako ministrant.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej im. Karola Miarki w Brzezince kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Myśłowicach. Po maturze w 1965 roku wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. W 1966 roku odbył zasadniczą służbę wojskową w Bartoszycach.

Święcenia diakonatu przyjął w 1972 r., a święcenia prezbiteratu 30 marca 1972 r. w katowickiej katedrze z rąk ówczesnego biskupa Herberta Bednorza.

Posługę kapłańską rozpoczął od zastępstwa wakacyjnego w parafii Świętego Wawrzyńca w Kochanowicach (ówczesny dekanat lubliniecki) od po święceniach do 15 czerwca 1972 roku, a następnie parafii Rybna-Strzybnica do końca lipca 1972 roku. Pierwszą jego placówką wikariuszowską była parafia Świętej Barbary w Strumieniu (1972-1975), kolejnymi zaś: Świętego Augustyna w Świętochłowicach-Lipinach (1975-1978), Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tychach-Paprocanach (1978-1981), Świętej Marii Magdaleny w Tychach (1981-1984) oraz Świętego Ducha w Chorzowie (1984-1987). Od roku 1987 był rekolekcjonistą diecezjalnym w Panewnikach. W 1993 roku został mianowany proboszczem w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Katowicach-Podlesiu, a rok później zwolniony z posługi rekolekcjonisty diecezjalnego. W 2012 roku przeszedł na emeryturę.

W trakcie swojej posługi kapłańskiej był redaktorem Radia Archidiecezji Katowickiej (1993-?), asystentem kościelnym programów radiowo-telewizyjnych (1993-2000), ojcem duchownym kapłanów dekanatu Katowice-Panewniki (1999-2005) oraz członkiem Rady Kapłańskiej Archidiecezji Katowickiej (1999-2003).

Przeniesiony na emeryturę w 2012 roku, po prawie 20 latach posługi proboszczowskiej w Katowicach-Podlesiu, zamieszkał na terenie parafii w Studzienicach. W ostatnim czasie przebywał Domu Pomocy Społecznej siostr Boromeuszek w Mikołowie.

Zmarł 5 lutego 2019 r. w szpitalu w Mikołowie. Przeżył 72 lata z czego 46 w Chrystusowym kapłaństwie. Pochowany został 9 lutego 2019 r. w Katowicach-Podlesiu.

Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył bp Marek Szkućło.

40

### Śp. ks. Rudolf Myszor

Urodził się 27 lutego 1943 r. w Kobiórze jako trzeci syn Marcina i Anny z domu Malcharek. Najmłodsze lata upłynęły mu w bardzo trudnych warunkach – w 1945 roku jego ojciec został wywieziony do Rosji.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1957





r. wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego im. Św. Jacka w Katowicach, gdzie w maju 1961 r. zdał egzamin dojrzałości. W tym samym roku wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie.

Święcenia diakonatu przyjął 12 marca 1967 r. w Krakowie, a święcenia prezbiteratu 4 czerwca 1967 r. w katowickiej katedrze z rąk ówczesnego biskupa Herberta Bednorza.

Posługę kapłańską rozpoczął od zastępstw wakacyjnych w parafii Wniebowzięcia NMP w Kobiórze oraz Św. Augustyna w Świętochłowicach-Lipinach.

Pierwszą jego placówką wikariuszowską była parafia Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Śląskiej - Kochłowicach (1967-1970), kolejnymi zaś: MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach (1970-1972), Męczeństwa Św. Jana Chrzyciela w Łaziskach Średnich (1972-1975), Najświętszego Serca Pana Jezusa w Brzezinach Śląskich (1975-1978), Św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie (1978-1982) oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rudzie Śląskiej – Bykowinie (1982-1983).

Od 1983 r. pełnił funkcję wikariusza – ekonoma, a później proboszcza w parafii Św. Józefa Robotnika w Żorach - Osinach. W 1985 r. został mianowany proboszczem parafii Św. Barbary w Rybniku – Boguszowicach Osiedlu, w której posługiwał przez 24 lata budując nowy kościół

Przez dwie kadencje – od 1995 do 2007 roku pełnił funkcję dziekana dekanatu boguszowickiego

W 2008 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał w swojej rodzinnej parafii w Kobiórze. W 2010 roku w uznaniu zasług dla Kościoła Katowickiego został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej Katowickiej.

Zmarł 19 lutego 2019 r. w swoim domu w Kobiórze. Przeżył 75 lat z czego 51 w Chrystusowym kapłaństwie. Pochowany został 22 lutego 2019 r. na cmentarzu w Kobiórze.

Pogrzebowi przewodniczył abp Wiktor Skworc.

## VARIA

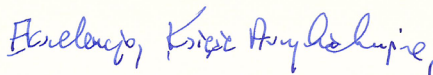
41

## Słowo Marszałka Sejmu RP z okazji 100. rocznicy posiedzeń Sejmu

Warszawa, 8 lutego 2019 r.

Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Jego Ekszelencja  
Ksiądz Arcybiskup Wiktor Skworc  
Metropolita Katowicki



10 lutego 1919 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego. Zwołanie parlamentu uznano za ostateczny symbol odzyskania niepodległości Polski.

Sejm Ustawodawczy był pod każdym względem parlamentem wyjątkowym. Zasiadali w nim posłowie wywodzący się z dzielnic kraju o odmiennym rozwoju społeczno-gospodarczym, o różnych orientacjach politycznych, przedstawiciele wielu narodowości, wyznań i grup społecznych. Wśród nich nie zabrakło również osób duchownych. Jednym z nich był arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego, ks. Józef Teodorowicz. W czasach zaborów wielki orędownik niepodległej Polski, polityk, dobroczyńca i działacz społeczny. Do historii przeszła jego homilia wygłoszona w katedrze św. Jana w Warszawie na rozpoczęcie obrad Sejmu Ustawodawczego. Wygłosił wówczas deklarację: „W obliczu tej przyszłości i w obliczu Bożym, w obliczu sumienia waszego składamy przed Tobą, Panie, my posłowie pierwszego wielkiego sejmu na polskiej ziemi, ślubowanie poselskie. Przyszekamy przed Tobą, że od pierwszej narady sejmowej i wszystkich narad przychodzić będziemy z czystymi rękoma i czystym sumieniem, jak do sprawy świętej. I ucieszymy nasze namiętności i oczyścimy nasze dusze, byśmy tym lepsze wydawali prawa, im głębiej w siebie wejdziemy. My nie chcemy już odtąd szukać naszych własnych korzyści, a chcemy i pragniemy szukać jedynie tylko dobra naszej ukochanej i drogiej Ojczyzny”. Te mocne słowa wywarły ogromne wrażenie na wszystkich zgromadzonych.

Posłami Sejmu Ustawodawczego byli także: ks. Stanisław Adamski, ks. Wacław Bliziński, ks. Kazimierz Lutosławski – przewodniczący sejmowej Komisji Konstytucyjnej oraz: regulaminowej, oświatowej i spraw zagranicznych, ks. Marcei Nowakowski, a ponadto ks. Zygmunt Kaczyński – sekretarz Prezydium Sejmu, który w 1920 roku wyruszył na front jako kapłan. Łączyła ich nie tylko praca poselska, lecz także duża aktywność społeczna oraz działania na rzecz drugiego człowieka i dobra Ojczyzny.

10 lutego 2019 roku mija setna rocznica inauguracji obrad Sejmu Ustawodawczego. Godne upamiętnienie narodzin Sejmu, po 123 latach zaborów, demonstruje ciągłość aspiracji narodowych oraz znaczenie wartości chrześcijańskich dla naszej tożsamości społecznej. Jego znaczący i ogromny dorobek wciąż jest mało znany i niedoceniany. Będziemy pamiętać i przypominać zaangażowanie posłów Sejmu Ustawodawczego, którzy stworzyli silne fundamenty polskiej demokracji.

Z wyrazami szacunku  
Szan. Bp  
Marek Kuchciński

42

## Kilka słów o murowanej świątyni pw. św. Anioła Stróża w Gorzycach i jej budowniczych. Z okazji sto pięćdziesiątej rocznicy jej poświęcenia.

W poniedziałek, 13 września 1852 roku, w Gorzycach - w obecności inspektora budowlanego Josefa Linkego z Opola i ks. proboszcza Józefa Gawendy (pierwszego), zawiązał się Komitet Budowy Kościoła reprezentowany przez hrabiego Wilhelma III Georga Karla Josepha Gertrauda von Arco - właściciela Gorzyc, Jana Kutschę, Józefa Ganitę i Józefa Rzegullę - mieszkańców Gorzyc, Franciszka Sporischa - z Kraskowca, Jana Ganitę i Pawła Hermanna - z Gorzyczek, Jana Szczyrbę - z Uchylska oraz Franciszka Seemanna i Józefa Jezyszka z Olzy. Wymienione osoby - po przegłosowaniu - przyjęły projekt oraz kosztorys budowy i pomalowania stropu tymczasowej, drewnianej świątyni. Miała ona stanąć na miejscu starej, również drewnianej budowli z 1831 roku, zwanej „oratorium modlitewnym” (Betkapelle), „ubożuchną stajenką betlejemską” lub „stacją misyjną wśród dzikich narodów”, wyposażonej w jeden ołtarz z obrazem maryjnym i drewnianą rzeźbą św. Anioła Stróża, relikwiami św. Jana (bez określenia o kogo chodzi) i św. Tekli. Budowla ta „stała groziła zawaleniem”,

Realizację projektu odkładano w czasie ze względu na zubożenie mieszkańców, które było spowodowane przez powódź w 1855 roku oraz brak przestrzeni - obok był cmentarz oraz domy i karczma, wciąż narażone na pożar.

W czerwcu 1857 roku landrat raciborski Eugen Freidrich Wilhelm von Selchow - po zaciągnięciu opinii ks. Józefa Gawendy i Komitetu Budowy Kościoła oraz w porozumieniu z Ksiązęco-Biskupim Generalnym Wikariatem we Wrocławiu - zdecydował o budowie nowej świątyni „na parceli Jerzego Josscha (...), znajdującej się na wschód od starego kościoła”. Odrzucił tym samym możliwość wzniesienia świątyni na polu parafialnym powyżej (w stronę Gorzyczek) lub poniżej (w stronę centrum Gorzyc) zabudowań plebańskich, bo na przeszkodzie stało zarówno wzniesienie, jak i obniżenie terenu. Dalsze wyjaśnianie sprawy lokalizacji murowanej świątyni w Gorzyczach utknęło na kolejne pięć lat w urzędach w Raciborzu i Opolu. Parafianie przychodzili nadal do swojego „oratorium modlitewnego” z tą nadzieją, że „Bóg Wszechmogący [wreszcie zobaczy] ich cierpienia”.

Nowy, murowany, neogotycki kościół pw. św. Anioła Stróża w Gorzyczach, powstał dopiero w latach 1862-1869. Jego budowę zajął się stały proboszcz, dwudziestoosmioletni ks. Teodor Gramer, pochodzący z Bytomia, będący zaledwie pięć lat w kapłaństwie. W czwartek, 2 września 1858 roku, książe-biskup wrocławski Henryk II Förster dekretował go do Gorzyc. Obowiązki proboszczowskie w Gorzyczach podjął w środę, 13 października 1858 roku.

Ks. Gramer wybrał na kamień węgielny przyszłej świątyni głaz o ciężarze sześciu cetnarów, czyli trzystu dziesięciu kilogramów. W poniedziałek, 3 listopada 1862 roku, poświęcił go biskup Adrian Włodarski. Sufragan wrocławski wypowiedział wtedy słowa nadziei: „[Niech] święty Anioł Stróż zachowa nas od wszelkiego nieszczęścia”. Po dwóch latach budowy, w 1864 roku, świątynia w stanie surowym i z dachem pokrytym gontami była już widoczna na wzgórzu powyżej starego cmentarza. I nagle na wspólnotę parafialną spadły nieszczęścia: w czwartek, 7 września 1865 roku, z powodu ran odniesionych w wypadku przy jej budowie, zmarł czterdziestojednoletni Franciszek Sławik z Gorzyczek, zaś w poniedziałek, 23 października tego samego roku, sześciu robotników zostało rannych po zawałeniu się stropu; potem wybuchła siedmioletnia wojna prusko-austriacka (od 16 czerwca do 23 sierpnia 1866 roku) oraz pojawiły się epidemie zakaźnych chorób: cholery i tyfusu plamistego, które zdziesiątkowały mieszkańców i przyczyniły się do kolejnego przesunięcia daty oddania świątyni do użytku wiernych. Poza tym ks. Gramer w marcu 1868 roku opuścił plebanię. Stało się to tuż przed poświęceniem kościoła dedykowanego św. Aniołowi Stróżowi. Budowniczy świątyni gorzyckiej zakończył życie w parafii Wszystkich Świętych w Raszowej w pobliżu Góry św. Anny.

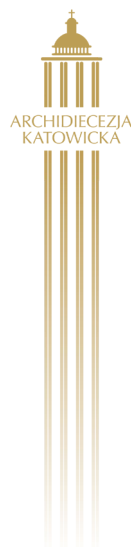


Po odejściu ks. Gramera, Kuria Książęco-Biskupia we Wrocławiu dnia 12 maja 1868 roku wyznaczyła na administratora parafii gorzyckiej franciszkanina, trzydziestopięcioletniego o. Władysława Edwarda Schneidera z Rozkochowa koło Głogówka, który posługę wikariusza pełnił w Piekarach u boku ks. Jana Nepomucena Alojzego Ficka, a później zyskał sławę jako pierwszy śląski misjonarz w Palestynie, Egipcie i na Cyprze. Ale już 3 czerwca 1868 roku dekret do Gorzyc odebrał trzydziestosiedmioletni ks. Teodor Czekir z Dzieńmarowa koło Głubczyc, będący w służbie kapłańskiej od jedenastu lat. To on – po dokończeniu prac wystrojowych we wnętrzu świątyni gorzyckiej – doprowadził do jej benedykcji w 1869 roku.

Murowany kościół w Gorzycach przetrwał bez większych remontów aż sześćdziesiąt sześć lat. Opiekowali się nim w tym czasie dalsi proboszczowie: ks. Franciszek Czeaka z Miejsca koło Namysłowa, ks. Jan Sklarczyk z Oleśna, ks. Franciszek Netter z Żor, ks. Alojzy Kocurek z Bogucic, ks. Wincenty Sobel z Radoszów, ks. Paweł Hadamczik z Budkowa koło Bolesławca, ks. Józef Schroda ze Zgonia, ks. Franciszek Lackowski z Pomyska Wielkiego na Kaszubach i ks. Teodor Walenta z Pawłowa koło Raciborza. W 1945 roku kościół gorzycki został poważnie uszkodzony w trakcie walk frontowych. W latach 1946–1948, przy wsparciu „ludzi dobrej woli”, odbudował świątynię ks. proboszcz Eryk Dzieżok z katowickiego Dębu i doprowadził do jej ponownego poświęcenia z dodaniem nowego wezwania – Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Dokonał tego aktu w poniedziałek wielkanocny, 29 marca 1948 roku, ks. Jan Skrzypczyk, proboszcz parafii św. Józefa w Rudzie Śląskiej. Kształt architektoniczny kościoła zmienił się w porównaniu z pierwowzorem – znikła jego neogotycka wysmukłość na rzecz prostokątnej bryły; pojawiły się nawy boczne. W następnych latach o zachowanie jego sacrum zadbali kolejni proboszczowie gorzyccy: ks. Jan Rzepka z Łazisk Górnych, ks. Ginter Lenert z Radzionkowa i ks. Stefan Stebel z Rybnika.

W murach tej świątyni swoje prymicje odprawili księża: Karol Wallowy [Wałowcy] (1871) – proboszcz z Zakrzowa koło Koźła, Rudolf Adamczyk (1929) – budowniczy katedry pw. Chrystusa Króla i proboszcz parafii katedralnej w Katowicach, Eryk Schewior (1933) – wikariusz-męczennik ostatniej wojny z Gogolina, Henryk Macura (1957) – proboszcz z Zabrze-Pawłowa, Kazimierz Hurski (1958) – proboszcz z Wodzisławia Śląskiego-Jedłownika i Henryk Olszar (1983)

*ks. Henryk Olszar*



## Spis treści

### STOLICA APOSTOLSKA

|    |                                                                                                                                                                                       |    |
|----|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| 26 | Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post 2019                                                                                                                                  | 71 |
| 27 | Przemówienie Ojca Świętego na zakończenie spotkania w Watykanie nt. ochrony małoletnich w Kościele                                                                                    | 74 |
| 28 | 21 punktów Papieża Franciszka                                                                                                                                                         | 87 |
| 29 | Podróż Apostolska Jego Świątobliwości Papieża Franciszka do Zjednoczonych Emiratów Arabskich (3-5 Lutego 2019); Dokument o ludzkim braterstwie dla pokoju światowego i współistnienia | 90 |

### EPISKOPAT POLSKI

|    |                                                                                  |    |
|----|----------------------------------------------------------------------------------|----|
| 30 | Oświadczenie Komisji KEP ds. Polonii i Polaków za Granicą                        | 97 |
| 31 | Komunikat po spotkaniu Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej | 98 |

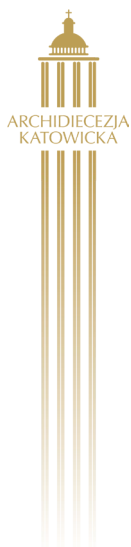
### ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

**ABP WIKTOR SKWORC**

**METROPOLITA KATOWICKI**

### HOMILIE I LISTY

|    |                                                                                                                                                                                     |     |
|----|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 32 | Dotknąć Jezusa; Homilia Arcybiskupa Katowickiego; Światowy Dzień Chorego; Ruda Śl.-Godula, 11 lutego 2019                                                                           | 100 |
| 33 | Pasterz dobry, łagodny, noszący was wszystkich w swoim sercu Homilia Arcybiskupa Katowickiego; Pogrzeb śp. ks. kan. Rudolfa Myszora Kobiór, 22 lutego 2019                          | 102 |
| 34 | Idźcie w mocy Bożego Ducha i głoscie Przemienionego i Zmartwychwstałego; Homilia Arcybiskupa Katowickiego; Święcenia diakonatu 2019; Ruda Śląska-Halemba, 23 lutego 2019            | 106 |
| 35 | Każdy święty ma swój czas; Homilia Arcybiskupa Katowickiego; Msza św. w intencji beatyfikacji sługi Bożego Franciszka Blachnickiego w 32. rocznicę śmierci; Katedra, 27 lutego 2019 | 109 |



## KOMUNIKATY I ZARZĄDZENIA

- |           |                                                                     |            |
|-----------|---------------------------------------------------------------------|------------|
| <b>36</b> | Komunikat Metropolity Katowickiego przed święceniami diakonatu      | <b>113</b> |
| <b>37</b> | List Arcybiskupa Katowickiego do księży roczników święceń 2004–2009 | <b>114</b> |

## SPRAWY PERSONALNE

- |           |                   |            |
|-----------|-------------------|------------|
| <b>38</b> | Personalia - Luty | <b>115</b> |
|-----------|-------------------|------------|

## ZMARLI KAPŁANI

- |           |                         |            |
|-----------|-------------------------|------------|
| <b>39</b> | Śp. ks. Benedykt Hałota | <b>116</b> |
| <b>40</b> | Śp. ks. Rudolf Myszor   | <b>117</b> |

## VARIA

- |           |                                                                                                                                                                 |            |
|-----------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------|
| <b>41</b> | Marek Kuchciński, Słowo Marszałka Sejmu RP z okazji 100. rocznicy posiedzeń Sejmu                                                                               | <b>119</b> |
| <b>42</b> | ks. Henryk Olszar., Kilka słów o murowanej świątyni pw. św. Anioła Stróża w Gorzycach i jej budowniczych. z okazji sto pięćdziesiątej rocznicy jej poświęcenia. | <b>120</b> |

WIZYTA METROPOLITY KATOWICKIEGO-WŚRÓD CHORYCH  
RUDA ŚLĄSKA, 11 LUTEGO 2019



EUCHARYSTIA O BEATYFIKACJĘ SŁUGI BOŻEGO  
KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO





ŚWIĘCENIA DIAKONATU W RUDZIE ŚLĄSKIEJ - HALEMBIE

# ŚWIĘCENIA DIAKONATU W RUDZIE ŚLĄSKIEJ - HALEMBIE



A large group of children, mostly boys, are seated in the pews of a church, facing towards the altar. They are wearing white shirts and red vestments (stoles or capes). The church interior is ornate, with high ceilings, arched windows, and religious artwork. In the background, more children and adults are visible, some in traditional folk costumes. The lighting is warm, coming from chandeliers and natural light through the windows.

EUCHARYSTIA Z OKAZJI 150. ROCZNICY POŚWIĘCENIA  
KOŚCIOŁA W GORZYCACH